X

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 169. Niedziela, 18 (30) Lipca. 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

S P I S   R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 17 (29) Lipca.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych na posiedzeniu z d. 10 (22) Lipca 1865 r. Nr. 2717/23703, udzieliła p. Tytusowi Kieffer Lekarzowi, pozwolenie do praktyki lekarskiej w kraju tutejszym.

Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwte Polskiem.—W powołaniu się na ogłoszenie z d. 19 Lipca r. b. z polecenia JW. Hrabiego Namiestnika, podaje do powszechnej wiadomości, że przeniesione z Łowicza na tor Warszawski wyścigi konne, odbędą się nie 12 (24) Września, lecz 22 Sierpnia (3 Września) r. b.

Magistrat miasta Warszawy. — Z powodu ustania zarazy bydlęcej księgosuszem zwanej w mieście tutejszem, ogłoszone środki ostrożności w pismach publicznych, przez też pisma odwołują się, i targi na bydło krajowe odbywać się będą nie za rogatkami jak dotychczas, a na Pradze.

Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego. — Zawiadamia osoby interesowane, że wpis Uczni i Uczennic do Instytutu na rok szkolny 186⁵/₆ rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z dniem 28 Sierpnia (9 Września) r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Instytutu, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana, szczegółów której można powziąść w Kancelarji Instytutu, codziennie od godziny 9 do 12-ej z rana, wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12-ty a najwięcej 20-ty rok życia; wiek późniejszy i wcześniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolno-słuchaczy, uczęszczających za opłatą po rs. 25 półrocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy; świadectwo lekarza że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu; świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych; deklarację co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie przez pół roku, lub też wskazać opiekunów albo inne osoby, przy których będą mieć utrzymanie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec Członków Instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzeczą. 6) Że przedmiota dla klas żeńskich wykładane są trzy razy w tygodniu, t. j. we Wtorki, Czwartki i Soboty, zaś dla klas męzkich w Poniedziałki, Środy i Piątki. NB. W myśl art. 70 Ustawy, Uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec do trudnienia się Nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. W I-m półroczu roku szkolnego 186⁵/₆ będą wykładane następujące przedmiota: *a)* Zbiorowe: 1) Nauka Religji i moralności kurs niższy i wyższy; Nauka obrządków kościelnych kurs niższy i wyższy; 3) Język Polski kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja; 4) Język Włoski kurs niższy i wyższy; 5) Język Francuzki kurs niższy i wyższy; 6) Zasady elementarne muzyki; 7) Zasady wyższe muzyki; 8) Nauka Harmonji kurs niższy, średni i wyższy; 9) Nauka kontrapunktu; 10) Nauka śpiewu chórowego: *b)* Przedmiota pojedynczo wykładane: 11) Klasa organów kurs niższy i wyższy; 12) Klasa organów dla organistów wiejskich; 13) Klasa Solfedziów; 14) Klasa śpiewu solowego; 15) Klasa skrzypców dla początkujących; 16) Klasa skrzypców kurs niższy i wyższy; 17) Klasa wiolonczeli kurs niższy i wyższy; 18) Klasa fortepjanu dla początkujących; 19) Klasa fortepjanu kurs niższy (3 oddziały); 20) Klasa fortepjanu kurs wyższy; 21) Klasa fortepjanu dla śpiewaków i śpiewaczek; 22) Klasa kontrabasu; 23) Klasa fletu; 24) Klasa oboju; 25) Klasa klarnetu; 26) Klasa fagotu; 27) Klasa trąby; 28) Klasa trąbonu; 29) Klasa waltorni. Oprócz powyższych klas, otwierają się nowe, a mianowicie: 1) Klasa Kompozycji i instrumentacji; 2) Klasa fortepjanu kurs wyższy, oddział 2-gi. Kandydaci i kandydatki nowo-przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) z rana od godziny 9-ej do 12-ej, po południu zaś od godziny 2-ej do 4-ej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 17 (29) Lipca.

Najważniejszą dziś wiadomością, jest mowa tronowa zamykająca posiedzenia austrjackiej rady państwa, odczytana przez arcyksięcia Ludwika-Wiktora w dniu 27-m b. m. Pomijając pierwszą jej część, dotyczącą kwestji wewnętrznych, przytaczamy następujące jej ustępy:

„Utrzymanie ogólnego pokoju europejskiego,
„stanowiące zawsze zadanie rządu cesarskiego,
„pozostanie i nadal przedmiotem usilnych jego
„starań. W kwestji szlezwicko-holsztyńskiej,
„cesarz, zgodnie ze swym dostojnym sprzymie-
„rzeńcem, królem pruskim, będzie usiłował prze-
„prowadzić załatwienie, odpowiadające intere-
„som całych Niemiec i stanowisku Austrji w
„Związku niemieckim. Ważne powody, dotyczą-
„ce ogólnych interesów monarchji, a które z te-
„go powodu znalazły patrjotyczne i wymowne
„wyrażenie w łonie obu izb, doradzają jak naj-
„prędsze zwołanie prawnych reprezentantów
„ludów z wschodniej części cesarstwa, wyra-
„dzając konieczność zaniechania, podczas obec-
„nych posiedzeń, obrad nad budżetem na rok
„1866. Zadowolnienie, z jakiem myśl spoczywa
„na powodzeniu waszego rozumnego i patrjoty-
„cznego współdziałania, nie powinno osłabić dą-
„żenia, aby wspólna narada nad prawami, obo-
„wiązkami i interesami ogólnemi wszystkich pro-
„wincji, mogła zjednoczyć silnym węzłem wszy-
„stkie ludy cesarstwa." Arcyksiążę zakończył wyrażeniem przekonania, że życzenie jego rychło się urzeczywistni, lecz nic nie wspomniał o przesileniu gabinetowem.

Dotąd nie wiadomo dokładnie, którego dnia nastąpi zjazd dwóch monarchów niemieckich, zjazd, mający tem większe znaczenie, iż odbędzie się w chwili, kiedy stosunki między dwoma mocarstwami są nadzwyczaj wytężone, jak wskazuje ton ministerjalnego berlińskiego czasopisma *Prov. Corr.*

Tymczasem na posiedzeniu sejmu niemieckiego z d. 27-go, Bawarja i Saksonja, postawiły wniosek, ażeby nalegająco zażądać od Prus i Austrji objaśnień co do stanu układów w przedmiocie ostatecznego załatwienia sprawy księstw; dalej wniosek żąda przyjęcia Szlezwigu do Związku niemieckiego, który zrzekłby się wynagrodzenia za egzekucję związkową i oświadczył gotowość zapłacenia kosztów wojennych.

We Francji rezultat wyborów do rad gminnych, rozmaicie jest tłomaczony. Dzienniki ministerjalne francuzkie, przemilczają zupełnie o groźnych mowach dwóch ministrów amerykańskich. Przeciwnie, nie bez celu *La Fr.* poświęca obszerny artykuł uroczystościom morskim w Cherbourgu i Portsmouth.

Rezultat wyborów w Anglji już jest dokładnie znany. Nowa izba gmin posiadać będzie na 371 członków liberalnych, 287 zachowawczych, co stanowi większość liberalnych 84 głosów. Większość zatem liberalnych więcej niż podwoiła się. Pewnem jest już teraz, powiada jeden z dzienników, że kwestja reformy parlamentarnej, pomimo oporu lorda Palmerstona, przyjdzie na stół i ostatecznie zostanie rozstrzygniętą. Przez omyłkę tylko, oznajmiono o ukazaniu się cholery w Birmingham. *Le Mon. Un.* oświadcza, iż przyjęto za straszną epidemję, *influenze*, która pojawia się prawie co rok w porze upałów i niedojrzałych owoców.

Wkrótce we Włoszech umysły zajmą się wyborami do parlamentu. *Italie* sądzi, iż duchowieństwo i jego stronnicy, bez wyjątku wezmą udział w wyborach. W istocie we wszystkich prowincjach odbywają się zgromadzenia księży. Duchowieństwo zamiast hasła: *Ani kandydatów, ani wyborców*, przyjętego wr. 1860, teraz przyjmuje za hasło okrzyki wojenne wojującego kościoła. Telegram z Florencji, donoszący o wyjeździe króla do Turynu, stwierdza, że w Ankonie ukazała sie cholera ale bez złośliwego charakteru. W dniu 25-ym zachorowało tam 16 osób, a umarło 5.

Telegram z Madrytu donosi o rychłym wyjeździe hr. Ulloa, ostatecznie mianowanego posłem hiszpańskim przy dworze florenckim.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

* (P o ż a r   w   P i o t r k o w i e). W dopełnieniu w tym względzie zamieszczonej w wczorajszym naszym dzienniku wiadomości, podajemy dwa ostatnie telegramy, otrzymane przez JW. gubernatora warszawskiego, jeden od prezydenta m. Piotrkowa, a drugi od naczelnika powiatu piotrkowskiego. Pierwszy z nich brzmi: Ze strażą ogniową z Warszawy przy-
„był JW. jenerał Lebiediew. Straż przyniosła sku-
„teczną pomoc; pożar uśmierzony; zgorzało około
„120 domów z oficynami i zabudowaniami w rewirze
„żydowskim i na jurydyce; przybyła straż dotąd dzia-
„ła i ogień owładnięty, tak iż dalej szerzyć się nie

„może.” Drugi zaś jest następujący: „W uzupełnieniu poprzedniej depeszy, donoszę JW. Panu, że zgorzało tylko 73 głównych domów i oprócz tego „wszystkie budowle podwórzowe. Pożar ustał; miejsca gdzie ukazuje się ogień są zalewane. Jenerał „Liebiediew zabrał z sobą wiadomości. Wspólnie z wojennym naczelnikiem powiatu, przedsiębiorę środki, „czasowej miejscowej pomocy dla rodzin pogorzałych.”

* (Łysiny w dziennikach). Dosyć dziwacznem zjawiskiem w dziennikach krajów, gdzie nie ma cenzury uprzedzającej, jest nieraz zdarzające pozostawienie pustego miejsca czyli łysiny w szpaltach dziennika, z oznajmieniem, że numer ten dziennika za artykuł zajmujący to puste miejsce, został skonfiskowany przez policję—a nowy nakład numeru dla pośpiechu odbity został bez tego artykułu. Dosyć często spotykać to było można w ostatnich czasach, podczas posiedzeń sejmu, w dziennikach pruskich, jak naprzykład w *Ostsee Z.* z 27-go lipca, i tym sposobem czytelnicy są narażani na zawód i otrzymują zamiast druku czysty papier.

* (Ogród Saski). W zeszłą niedzielę, po wzniesieniu się w górę balonu braci Bergów, przy wyjściu z ogrodu saskiego od strony placu saskiego, powstał nadzwyczajny tłok, gdyż jedna część publiczności chciała opuścić ogród, a druga chciała wejść do niego, kiedy tylko jedne wrotka w tem miejscu były otwarte. Ponieważ w tym punkcie znajduje się troje wrotek, sądzimy iż w razie większego napływu publiczności, jakiego naprzykład jutro można się spodziewać, należałoby otwierać, choćby tylko przez pewny przeciąg czasu, jeżeli już nie troje, to przynajmniej dwoje wrotek, jedne dla wchodzących, drugie dla wychodzących.

* (Rozmieszczenie targów). Kwestja tego rodzaju, jak będące w projekcie rozmieszczenie targów, nader ważnym jest przedmiotem, wymagającym wszechstronnego rozbioru. *Gazeta Polska* w N 165, traktując o nim, nowe przedstawia kombinacje, wprost przeciwne tym, jakie zgodnie z potrzebami ogółu, czynił *Dzien. Warsz.* w N. 135 i 148 i *G. Handl.* w N. 155,—to jest przemawia, za pomieszczeniem targu zbożowego przy jerozolimskich rogatkach, targu zaś bydła przy wolskich rogatkach. W Nrze 153 *Dziennika* czytaliśmy już wzmiankę o nadesłanym mu w podobnym duchu artykule, ktory wszakże dla braku przekonywających argumentów, nie był drukowany; zobaczmy teraz, co powiada artykuł *Gazety polskiej*. Utrzymuje on, że place przy jerozolimskich rogatkach, jako zawierające 72,000 łokci kw. mają pierwszeństwo przed placami przy wolskich rogatkach, mającymi tylko 32,000 łokci kw., które na urządzenie targów mogą nie wystarczyć. Odpowiemy na to cyframi. Na pomieszczenie jednego wozu ładownego potrzeba najwięcej 20 łokci kw.—na 32,700 łokciach kw. (bo tyle mają powierzchni place przy wolskich rogatkach nie licząc sąsiednich ulic), pomieścić tym sposobem można naraz 1,635 fur; wiadomo zaś, że nigdy tyle wozów na Grzybowie i sąsiednich ulicach nie stawało i nie staje—a przy najliczniejszym dowozie, ilość fur zaledwie połowy tej cyfry dochodzi i to w ten sposób, że jedne przyjeżdżają a drugie odjeżdżają; 32,700 łokci kw. przeto aż nadto potrzebie odpowie, i obmyślanie obszerniejszego na ten cel placu, byłoby zbytecznem a nawet wadliwem, bezpotrzebnie bowiem zwiększyłoby koszta zabrukowania i utrzymania obszernych przestrzeni. Dalej *Gazeta Polska* utrzymuje, że place przy wolskich rogatkach mają tylko dwa wjazdy, a w rzeczy samej mają ich więcej nierównie, wszystko ulicami szerokiemi, brukowanemi, jako to: Chłodną, Ogrodową, Żelazną, Wronią, Lesznem i Okopową,—gdy tymczasem place przy jerozolimskich rogatkach, *nie mają dotąd żadnego wjazdu*, bo są położone pośród pól i obcych ogrodów. Chcąc na te place wjazdy zapewnić, potrzebaby dopiero otwierać nowe ulice, nabywać na przedłożenie ulicy Siennej obce grunta,—brukować te ulice — a ileż by to wszystko kasę miejską kosztowało? Przez jerozolimskie rogatki, mówi *Gazeta Polska*, wchodzi do Warszawy do miliona korcy, lecz cóż to znaczy? kiedy i wolskie rogatki również znakomitą ilość zboża przepuszczają—i kiedy przy rozmieszczeniu targu zbożowego, nigdy ilość dowozu, ale wielkość konsumcji, w tym lub owym punkcie, mianą być winna na uwadze. W N. 148 *Dzien. Warsz.* zaś wykazane było cyframi, że wolska okolica największą ilość zboża konsumuje, tam bowiem niemal wszystkie istnieją zakłady potrzebujące zboża,—gdy tymczasem na Nowym Świecie egzystują zaledwie dwa lub trzy browary—a ulica Grzybowska już do okolic wolskich rogatek należy. Wątpimy nadto, aby młyn parowy na Solcu, mieląc dziennie podług *Gazety Polskiej*, 300 korcy, mógł potrzebować rocznie więcej zboża, aniżeli młyn parowy na Lesznie, który dzień i noc będąc czynny, i nie zużywając siły parowej maszyny na olearnie, heblarnie i t. p. zakłady, egzystujące przy młynie soleckim,—w jednej połowie tylko, na potrzeby samego wojska, podług kontraktu ze skarbem zawartego, obowiązany jest rocznie wymleć około 200,000 korcy, czyli przecięciowo dziennie 555,—a ponieważ druga połowa młyna służy na potrzeby miasta, widoczną przeto jest rzecza, że młyn parowy na Lesznie daleko więcej od soleckiego zużywa zboża, wyłącznie niemal kupowanego na targach warszawskich; gdy tymczasem młyn na Solcu prowadząc także piekarnię jako własność Banku, na targu zboża kupować nie może,—i posiada składy tego produktu, sprowadzonego w większych partjach z okolic zamiejskich, które przez targi warszawskie nie przechodzą. W obec więc powyższych faktów, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko używając słów *Gazety Polskiej*, powiedzieć: że szala potrzeby urządzenia targu zbożowego, widocznie przechyla się na stronę okolic wolskich rogatek. Nakoniec propozycję, pomieszczenia targu bydła przy wolskich rogatkach, uważamy za żart; wiadomo bowiem, że bydło z targu nie idzie wprost do jatek, a wprzód musi być przeprowadzone do szlachtuza, dokąd aleją jerozolimską, po nad Wisłą, z wszelką dogodnością do jerozolimskiej rogatki może być pędzone,—nie rozbieramy też bliżej tej propozycji, ograniczając się na wzmiance, że żart podobny w artykule traktującym na serjo, o przedmiocie obchodzącym miasto, w żadnym razie, nie powinien mieć miejsca.

* (Targi Warszawskie). Z powodu trwającego obecnie żniwa, włościanie i włościanki z okolicznych wiosek przybyli wczoraj na targi warszawskie nierównie w mniejszej ilości jak dawniej, co wpłynęło widocznie na podrożenie niektórych artykułów żywności; w średnim biorąc przecięciu, ceny były następujące; *co do nabiału*: masła świeżego funt złp. 1 gr. 24, solonego złp. 1 gr. 15, śmietany kwarta zł. 2, ser krowi gr. 28, serek owczy zł. 2, twaróg gr. 15, jaj kopa zł. 4 gr. 10; *co do ogrodowizny*: wiązka kalarepy gr. 14, buraków gr. 5, marchwi gr. 7, rzodkwi gr. 4, cebuli gr. 16, pietruszki gr. 26, kalafior gr. 10, pomidor gr. 3, kapusty zwyczajnej główka gr. 10, włoskiej gr. 8, strączków garniec gr. 10, szabelbonu koszyczek złp. 1, bubru kwarta gr. 9, kartofli garniec gr. 10, ogórków kopa zł. 1 gr. 6; *co do drobiu*: kurcze zł. 1 gr. 10, kaczka zł. 1 gr. 20, gęś gr. 15, gołąbek zł. 1, prosie średnie zł. 4; *co do ryb*: małych szczupaków żywych f. zł. 2, lina f. zł. 1 gr. 15 karpia funt zł. 1 gr. 10, karasia funt zł. 1 gr. 10, węgorza funt zł. 1 gr. 6, jesiotra funt zł. 1, drobnych ryb funt zł. 1 gr. 6, raków średnich kopa zł. 4, dużych nie było wcale; *co do owoców*: czereśni funt gr. 28, agrestu funt gr. 15, pożeczek funt gr. 12, malin kwarta zł. 2 gr. 10, jabłko jedno gr. 10, gruszki średnie pasówki sztuka gr. 4, jagód czarnych kwarta gr. 16, jagód czerwonych kwarta zł. 2 gr. 15, grzybów nie było prawie wcale.

* (Pogrzeb) jenerała-lejtnanta Wilkena, odbył się dziś o godzinie 11-ej, na cmętarz Ewangelicko-Augsburgski.

* (Wypadek). Kot wściekły ugryzł w dniu wczorajszym służącę Elżbietę Sztiller w lewą rękę i nogę — podrapał do krwi terminatora stolarskiego Ludwika Gurskiego — oraz pogryzł jednego kota i dwóch psów. Ludzie odesłani zostali bezzwłocznie do szpitala ś-go Ducha; wściekłego zaś kota i pokaleczone przez niego zwierzęta, zabrał czyściciel miasta.

* (Rozbicie galaru). W tych dniach, przez nieostrożność rozbił się przy drugim filarze mostu, od strony Pragi, galar naładowany 350 korcami pszenicy, do kupca Mendelsohna należący. *(G. Handl.)*.

* (Ostrożności od ognia). Rozkaz warsz. Ober-Policmajstra do policji wyk. z d. 17 (29) b. m., z powodu nadzwyczajnych upałów od niejakiego już czasu trwających, które wymagają nadzwyczajnych środków ostrożności w zapobieżeniu pożarów, poleca: *a)* zawezwać właścicieli domów i osobiście ich zobowiązać iżby zalecili wszystkim lokatorom zachowanie jak największej ostrożności z ogniem; *b)* oprócz tego zobowiązać tychże właścicieli, ażeby na wypadek wynikłego pożaru dla pierwiastkowego ratunku, zaopatrzyli się w dostateczny zapas wody, która w beczkach i kadziach na dziedzińcach rozstawiona znajdować się winna w pogotowiu; *c)* przestrzegać jak najściślej ażeby cygar, papierosów i fajek w stajniach, wozowniach, poddaszach, komórkach i piwnicach nie palono; *d)* sprawdzać w każdej porze dnia i nocy, ażeby na strychach, w komórkach, stajniach, wozowniach, spichrzach i składach, pod żadnym pozorem ognia nieużywano, w miejscach tylko gdzie mieszczą się składy i w których zajdzie potrzeba użyć światła, takowego używano w dobrze opatrzonych latarniach, których po wyjściu pozostawiać nie należy.

* (Nowe dzieła)! Nakładem księgarni J. Okońskiego, wyszła w tych czasach *Krótka gramatyka czeska W. Władywoja Tomka*, przełożona przez J. Krzywickiego (cena złp, 3 gr. 10). Dziełko to uważamy za bardzo użyteczne, gdyż poznanie tak pokrewnego języka, może się przyczynić do lepszego poznania własnej gramatyki i przytem należałoby nam nie pozwolić się dać zawstydzać czechom, z których prawie każdy ukształceńszy posiada język polski. W tejże księgarni znajdują się poprzednio wydane jej nakładem dziełka: *O związku moralności z ekonomją polityczną*, podług wykładu H. Baudrillart, profesora Collège de France w Paryżu, napisane przez Jana Niemirowskiego (cena złp. 3) i *Rys postępowania karnego przed sądami przysięgłych w Anglji*, skreślone przez Markiewicza (złp. 2).

* *Tygodnik Illustrowany* N. 305, wyszedł z druku i zawiera: Kajetan Dominik Kalinowski (z drzeworytem)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Elbląg (z drzeworytem).—Poczajów (z drzeworytem.)—Kronika góralskiej chaty (dalszy ciąg.)—Noc na nowiu, poezja (z drzeworytem).—Szachy.—Rebus.

* *Wędrowiec* N. 134, z dnia 27 Lipca 1865 roku mieści: Baden Wirtemberg wyjątek z podróży p. Duruy po środkowej Europie (z 3 drzeworytami).—Wyjątki z lirycznego Intermezzo p. H. Heine.—Monkton Warjat (d. c.)—Pompeja, przez M. Monnier (dokończenie z 2 drzeworytami).—Kronika zagraniczna.—Ogeron, ustęp z podróży (z drzeworytem.)

* Wyszedł z druku Nr. 226 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły: Upadek cesarstwa Bizantyjskiego, obrazek historyczny (c. d. z drzeworytem rys. Sypniewskiego.)—Ulicznik, powiastka obyczajowa przez Michała Bałuckiego (z 2 drzeworytami rys. Pillatego).—Rozmowa ojca z dziećmi, przez J. K. (c. d. z 2 drzeworytami rys. Lewickiego).—Wzajemna wdzięczność, powiastka przez J. A. (c. d.)—Rozmaitości.—Zdania moralne.

* (Proces prasowy.) Dnia 27 b. m. toczyła się w Poznaniu, przed wydziałem kryminalnym tamecznego sądu okręgowego, sprawa Dra Waldsteina, redaktora *Ostd. Z.* Rozprawy odbywały się przy zumkniętych drzwiach. Powiadają że Dr. Waldstein skazany został, za obrazę majestatu królewskiego, na 50 talarów kary. *(Pos. Z.)*.

* (Sprzedaż dóbr). *Środa, 24 Lipca.* Nie tylko książę Czartoryski, lecz i inni także właściciele dóbr szlacheckich położonych w tutejszym powiecie, zamierzają takowe sprzedać; zwłaszcza uczynić to chcą ci właściciele dóbr, którzy brali udział w ostatniem powstaniu polskiem. W razie niemożności korzystnej sprzedaży, dobra pomienione zostaną na cały szereg lat wydzierżawione. Z tego powodu prowadzą się układy pomiędzy właścicielami a licznymi nabywcami i dzierżawcami.—*Krobia, 22 lipca.* W tych dniach dobra Ciołkowo, położone niedalaleko ztąd i należące do p. Stanisława Błociszewskiego, nabyte zostały przez p. Müllera, właściciela domu z okolic Reisen, za sumę 136,000 talarów. Majątek ten ma przestrzeni 1,950 morgów, a zatem morg zapłacony został w przecięcięciu po 70 talarów, co zważywszy na dobroć gruntów, nie jest za drogo. *(Pos. Z.)*

* (Posiedzenie rady ministrów pruskich). Ostatnie układy z Austrją nie dały podstaw do stanowczego porozumienia się w przedmiocie rozwiązania kwestji księstw nadelbańskich. Z powodu cierpianego przez rząd krajowy występowania księcia augustenburgskiego, stronnictwo augustenburgskie doszło do rozwoju pozostającego w sprzeczności z niewątpliwemi prawami zwierzchnictwa, należącemi do Prus i Austrji, oraz z obowiązującemi w księztwach prawami. Prusy uważają przedewszystkiem za niezbędne, ażeby przed przystąpieniem do jakichkolwiekbądź narad nad przyszłem rozwiązaniem kwestji, przywócone zostały w księztwach stosunki prawne. Sądzić należy, że dalsze do tego środki obmyślane zostały w Regensburgu. *(Prov. Corr.)*

* (Wydalenie). *Hamburg, 27 lipca.* Telegram z Kiel do *Hamb. Nachr.* donosi: Bawiący tu od kilku tygodni członek pruskiej izby deputowanych, dr. Frese, otrzymał od p. Zedlitza polecenie rządu pruskiego, aby w ciągu 24 godzin opuścił terytorium księstw, z zagrożeniem iż w razie odmowy odstawiony zostanie pod eskortą wojskową do granicy pruskiej. Powodem do tego polecenia było nabyte przekonanie, iż działalność dra Frese, podczas pobytu w księstwach, zwrócona była przeciwko słusznym żądaniom Prus. Dr. Frese wczoraj po południu wyjechał. (*Wolffs. T. B.*).

* (Stronnictwa węgierskie). Nieporozumienie jakie objawiło się pomiędzy nowym kanclerzem węgierskim a staremi konserwatystami, stwierdza fakt dosyć szczególny. Przywódzcy tego stronnictwa znajdują się w Wiedniu i odbyli kilka narad z p. Maiłath, na których widoczne okazało się nieporozumienie pomiędzy magnatami a owym wysokim dygnitarzem korony. Tamci domagają się pomiędzy innemi oddzielnego ministerstwa dla Węgier, a kanclerz niechce nawet słuchać o tem. Nie mogli się również porozumieć w kwestji finansowej. *(Italie)*.

* (Baron Paweł Senuyey) tawernik, przybył w d. 23-m b. m. rano z Wiednia do Pesztu, i jesz-

cze w tymże samym dniu przed południem objął kierunek czynności. *(Wien. Z.)*

* (Kanonizacja). *Rzym, 23 lipca.* Dziś rano papież zwołał kongregację obrządków do Castel-Gandolfo i zadekretował uroczystą kanonizację błogosławionej Germany Cousin z Tuluzy. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Sobór powszechny. Cezar Cantu). Listy z Rzymu z 23 b. m. zaprzeczają pogłosce o bliskiem zwołaniu soboru powszechnego. Chodzi jedynie o nowe zgromadzenie biskupów, takie same jakie miało miejsce w r. 1862, na którem roztrząsane będą niektóre kwestje prawa kanonicznego i karności.— *Correspondencia di Roma* zaprzecza pogłosce, jakoby deputowany włoski Cezar Cantu przybył do Rzymu dla prowadzenia układów. — Żaden wypadek cholery nie miał miejsca w państwie kościelnem. Rząd włoski przedsięwziął we wszystkich portach jak najściślejsze środki ostrożności.— Żandarmerja papiezka pobiła bandę Calabrese'go. Bandyta ten poległ. *(Jour. des Déb.)*.

* (Aresztowania w Rzymie) dokonane niedawno pomiędzy świątłemi i liberalnemi członkami duchowieństwa, a nawet w pewnych klasztorach, uważane są jako wynik powiększenia się na nowo sympatji dla Austrji ze strony kardynała sekretarza stanu. Hasłem ajentów austrjackich w Rzymie, jest zniweczenie na wszelki możliwy sposób, a nawet przez zastosowanie środków surowości, pomyślnych dla Włoch wpływów. Te same listy z Rzymu donoszą, że ojciec św. okazuje pewne niezadowolenie, iż jego pełnomocnik kardynał Antonelli niechciał czy też nie umiał doprowadzić do pomyślnego skutku układów w sprawie kościelnej z rządem włoskim. *(Italie)*.

* (Amnestja w Rzymie). Niektóre dzienniki donosiły o amnestji i ułaskawieniach w rocznicę koronacji papieża, tak jak gdyby wznowił się akt wspaniałomyślny z 1843, mocą którego ojciec św. uwolnił wszystkich więźniów politycznych. Na nieszczęście tak nie jest. Z wyjątkiem jakich piętnastu osób, które zostały uwolnione, reszta amnestjonowanych, w liczbie dwudziestu czterech, posłaną została na wygnanie i uzyskała jedynie zmniejszenie kary więzienia o kilka lat. Większa część więźniów ma jeszcze odsiadywać karę więzienia w przeciągu *dwudziestu, ośmiu* i *pięciu* lat. Kawaler Fausti uzyskał złagodzenie kary jedynie pod warunkiem podpisania aktu, w którym przyznaje się do winy. Inne znowu dzienniki zapewniały, że po tej amnestji, pozostaje w Rzymie nie więcej jak ze stu więźniów politycznych. Należało powiedzieć kilkaset, nie licząc w to tysięcy posłanych na wygnanie, lub osób, które zmuszone były opuścić ojczyznę dla uniknienia więzienia. Może też mazziniści z 1851 r. nie są uważani jako więźniowie polityczni. Ci których policja trzyma arbitralnie w swych więzieniach, stanowią także całą ludność ruchomą, złożoną z więźniów politycznych. Forty Paliano i Civita-Vecchia mieszczą w sobie również skazanych politycznych. Pisałem wam poprzednio o więzieniach św. Michała w Rzymie i o cierpieniach, jakich doznają tam więźniowie. Obecnie załączam list pisany przez pewnego skazanego politycznego, z galer w Civita-Vecchia, do swej żony. (List ten, który *La Patr.* przytacza, datowany jest z galer w Civita-Vecchia *P. R.*). *(La Patr.)*

* (Ewakuacja Rzymu). Korespondencja z Rzymu nadesłana do jednego z dzienników prowincjonalnych francuzkich zapewnia, że opuszczenie Rzymu przez wojska francuzkie będzie miało miejsce jeszcze przed upływem terminu oznaczonego konwencją z 15 września. Dziennik *La France* sądził za rzecz konieczną zaprzeczyć z pewnym zapałem owemu twierdzeniu. Niech *La France* będzie spokojną. Mało na tem zależy, czy opuszczenie Rzymu nastąpi miesiąc prędzej albo miesiąc później; opuszczenie to będzie musiało nastąpić przed 11 grudnia 1866; cóż więcej potrzeba. *(Italie)*.

* (Nowy popęd polityki włoskiej). Pierwszem zadaniem króla w czasie swojej bytności we Florencji będzie zwołanie do stolicy ministrów, uchwalenie zgodnie z niemi ostatecznych rozporządzeń wyborczych i środków politycznych co do Rzymu i Madrytu. Na naradach które odbywać się będą pod prezydencją króla, przyjdą liczne sprawy pod rozwagę, na których skupia się uwaga publiczności. Jednem słowem, danym będzie nowy popęd polityce narodowej. *(Italie)*.

* (Niedbalstwo florentczyków). Upały we Florencji są nieznośne. Południowcy śmieją się z biednych mieszkańców północy, którzy w nowej swojej stolicy, dopiero właściwie poznają przyjemności południowego klimatu. Piemontczycy nie żartem skarżą się i narzekają na opieszałość florentczyków, którzy nie postarali się o wodę do picia, którym zimne kąpiele nieznaną są rozkoszą i którzy żadnych nieprzedsiębiorą kroków dla założenia publicznego ogrodu, gdzieby można było zbierać się wieczorem w celu oddychania świeżem powietrzem. Obawa cholery z powodu nadzwyczajnych upałów, mogła się nie zmniejszyć. Szczęściem dotąd zaszło kilka tylko wypadków w Ankonie. *(Köl. Z.)*.

* (W sprawie zamachu) dokonanego w pałacu ambasady ruskiej w Paryżu, nastąpiło porozumienie pomiędzy Rosją i Francją. Gabinet petersburgski zrobił ustępstwo w głównej rzeczy, w urzędowej bowiem depeszy p. Budberga powiedziano, że nie będzie robić procedurze sądowej żadnych trudności. Jednocześnie atoli porozumiano się ustnie, że p. Balsch (który był przedmiotem zamachu dokonanego w kwietniu) nie stawi się osobiście przed sądem francuzkim, który poprzestanie na zeznaniach jakie złoży na piśmie. Inne osoby z ambasady (są to słudzy), które przytomne były zamachowi, zgłaszać się będą do sądu za zezwoleniem ambasadora. *(Krak. Z.)*

* (Projekt małżeństwa następcy tronu francuzkiego). Niektóre gazety rozsiewają pogłoskę o projekcie małżeństwa powziętym przez cesarza Napoleona, a mającym na celu połączenie w przyszłości związkami małżeńskiemi dziewięcioletniego księcia Napoleona z dziewięcioletnią jedyną córką Franciszka Józefa cesarza austrjackiego, arcyksiężniczką Gizelą, pogłoskę, która właśnie w tej chwili zrodziła się jedynie tylko ze względu na Prusy. *(Patriot. Z.)*.

* (Kwestja zasad). Nota *Monitora* w przedmiocie Abd-el-Kadera położyła rzeczywiście, chwilowo, koniec sporowi wywołanemu przez *Opinion nationale*; lecz nota pomieniona nie rozstrzygnęła wielkiej kwestji zasad, co do których *Opinion nationale* jest tak mało wymagającą. Jeżeli prawdą jest że, podług teorji p. Guéroult, wolno cywilizować ludy wbrew ich woli, szerzyć oświatę za pomocą wystrzałów z dział, w takim razie obaczymy wkrótce, że *Opinion nationale*, wykonywając jedną z tych ewolucji do których nawykła, przyklaśnie głośno zdobyciu Pekinu, interwencji naszej w Kochinchinie i wyprawie francuzkiej do Meksyku. Czyż nie dla tego przedsiębraliśmy tę potrójną wyprawę, ażeby przywrócić w Meksyku regularny porządek, rozciągnąć sferę cywilizacji europejskiej do Kochinchiny i uczynić Chiny przystępnemi dla zasad prawa międzynarodowego i dla idei nowoczesnych? *(La Pres.)*

* (Wybory) municypalne we Francji odbyły się we wszystkich gminach w nadzwyczajnym porządku i spokojnie. *(Le Mon. Univ.)*

* (Uroczystości w Cherbourgu). Niektóre dzienniki donoszą, że książę Walji nie będzie znajdować się na uroczystościach w Cherbourgu, a to z powodu, iż książę nie będzie mógł opuścić Anglji, gdyż królowa Wiktorja bawić będzie w Niemczech właśnie podczas tych uroczystości. „Jakkolwiek po-„dróż ta," powiada w tym względzie *International*, „nie została jeszcze stanowczo zadecydowaną, zdaje „się atoli niewątpliwem, ze książę Walji znajdować „się będzie w Cherbourgu 17-go sierpnia. Rzeczywi-„ście, królowa ma wyjechać 9-go sierpnia do Niemiec, „gdzie książę i księżna Walji zjadą się z nią dopiero „20-go lub 21-go. Zdaje się przeto nie ulegać wąt-„pliwości, że zwłoka ta ma na celu danie ich królew-„skim wysokościom sposobności do znajdowania się „na przeglądzie eskadr francuzkiej i angielskiej." *(La Fr.)*

* (Fabryka fałszywych orderów). Z ogłoszonej przez *Moniteur universel* korespondencji pomiędzy panem Drouin de Lhuys a ambasadorem portugalskim, co do rozpraw w senacie francuzkim względem orderów, okazuje się, że w Londynie istnieje pod kierownictwem niejakiegoś księcia albańskiego fabryka fałszywych dyplomów orderowych, będąca w ruchu regularnym i nie ponosząca żadnych strat w jakiejkolwiekbądź kampanji. Wspomniony niby książę, jest na czele towarzystwa tytułującego się „legją zasługi cywilnej." Interes ten musi być nadzwyczaj korzystnym, tak jak wszystkie spekulacje na próżność, gdyż w książęco-albańskiej fabryce nie brak przedsiębierstw konkurencyjnych. Z zakładu tego wyszło od roku 1863 mnóstwo dyplomów, a mianowicie orderu greckiego Zbawiciela i portugalskiego Chrystusa. Najlepszy odbyt znalazł ten towar prawdopodobnie we Francji, gdyż jak utrzymują, żydzi nawet ozdobili naiwnie swe piersi orderem Chrystusa. Rozprawy w senacie francuzkim w części zapobiegły tym nadużyciom orderów, a korespondencja ogłoszona w *Monitorze* pozbawi bezwątpienia niemało indywiduów fałszywej ich ozdoby. Nieufność w tym względzie bywa coraz więcej podsycaną, a obawa, żeby nie zapytano się o pochodzenie orderu, mianowicie w niektórych kółkach giełdowych, staje się coraz większą. Podług *La France*, w Paryżu ma także istnieć fabryka orderów fałszywych, która najlepsze interesa robi z orderami włoskiemi i hiszpańskiemi. *(Wien. Ztg.)*

* (Wybory w Anglji) są już we wszystkich szczegółach znane. Liczba krzeseł zyskanych przez liberalnych wynosi 26. Skład przeto izby niższej będzie następujący: 371 liberalnych członków i 287 konserwatywnych. A zatem większość liberalna wynosi 84 członków. *Herald* zaprzecza wiadomości, że większość ministerjalna jest tak znaczna. — W Portsmouth podpisywane są petycje przeciw ostatnim wyborom. Wybrani oskarżani są o przekupstwo i o działania podstępne. *(La Fr. i La Patr.)*

* (Zdrowie króla Leopolda). Niektóre dzienniki brukselskie donosiły, że król już dogorywa. Lecz prawdziwy stan rzeczy jest następujący: Kilka dni temu król uczuł dość gwałtowną duszność. Wszyscy w pałacu Laeken byli na nogach; przesilenie trwało kilka godzin; obawiano się rzeczywiście, ażeby nie pociągnęło ono za sobą fatalnych skutków, lecz na szczęście, dostojny chory wyszedł raz jeszcze z tego niebezpiecznego przesilenia, które lekarze przypisują zbytkowi utrudzenia. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Uroczystość śpiewaków w Dreznie). W dniu 23 lipca kierował pierwszą częścią koncertu profesor dr. Feistz z Sztutgardu a drugą nadworny kapelmistrz Krebs z Drezna; w drugim koncercie kierował pierwszą częścią nadworny kapelmistrz p. Herleeck z Wiednia, a drugą częścią nadworny kapelmistrz p. Riess z Drezna. Sola wykonało 200 śpiewaków w obydwóch koncertach. Orkiestra składa się z 209 muzykantów wojskowych z drezdeńskiej załogi. *(Danz. Z.)*

* (Cholera). Listy z Konstantynopola z dnia 15-go bież. miesiąca donoszą o kilku wypadkach cholery w części miasta zwanej Kassim-pasza, znanej z niezdrowego powietrza. Reszta stolicy państwa otomańskiego nie przestaje cieszyć się zadowalniającym stanem sanitarnym. Liczba wypadków śmierci, przypisywanych cholerze, wynosiła około piętnastu dziennie. Środki zaradcze, przedsięwzięte przez władze, znajdują uznanie ze strony całej ludności. Wicekról Egiptu opuścił Konstantynopol i zamieszkał w Plati, jednej z wysp książęcych, którą nabył od sir Henryka Bulwera. Wiadomości ze Smirny dochodzą do 9 b. m.; cholera panowała tam jeszcze, lecz nie wzmagała się, gdyż od 24 czerwca do 8 lipca, t. j. w przeciągu piętnastu dni, zmarło tylko 17 osób, a mianowicie na mieście 14 i w szpitalu 3. *(La Patr.)*.

* (Kara śmierci). Zasługuje na uwagę, jak to już powiedział pewien dziennik, ta okoliczność, że gazety unjonistowskie dały dokonać się, nie mówiąc ani słowa, aktowi zadosyć uczynienia za morderstwo popełnione na osobie prezydenta Lincolna. Też same gazety, które przedsiębrały, pół roku temu, kampanję przeciw stosowaniu kary śmierci, dozwoliły ażeby wzniesiono cztery szubienice, nie protestując wcale przeciw temu, i nie wynurzyły najmniejszego żalu widząc wstępującą na rusztowanie kobietę, której wina jest dziś wątpliwą! Sam nawet Wiktor Hugo zachował milczenie w chwili gdy przedstawiała się mu wyborna sposobność do przemówienia, kilka dni temu, w Brukseli na bankiecie, na którym pewien księgarz ubolewał, że panegiryk Marata ściągnął na niego surowość sprawiedliwości francuzkiej. Lecz dajmy temu pokój. Poprzestajemy na przytoczeniu faktu, nie litując się nad losem morderców nieodżałowanego Lincolna. *(La Patr.)*

* (Pożyczka amerykańska). Jeżeli mamy wierzyć *Timesowi* londyńskiemu, zdaje się, że obawy żywione co do bankructwa, znalazły usprawiedliwienie w bardzo ważnym fakcie. P. Jay Cooke, z Filadelfji, ajent narodowy pożyczek związkowych, odwołał się we wrześniu 1861 roku do funduszów prywatnych, dając w swych okólnikach obietnicę, że sumy powierzone skarbowi zostaną spłacone w złocie, tak co do kapitału jak i co do procentów, w chwili upływu terminu tej pożyczki. Termin ten przypadł w r. 1864. Znaczna liczba okazicieli dowodów na tę pożyczkę zgłosiła się po zapłatę; lecz odmówiono im i odmawiają dotąd wypłaty w złocie. Proponują im spłatę w „monecie legalnej," t. j. w papierach Stanów Zjednoczonych, na których traci się obecnie, w porównaniu ze złotem, 41$\frac{1}{2}$ procent. *(La Patr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Wieluń, 8 (20) lipca 1865 r.

Na korespondencją naszą zamieszczoną w Nr. 142 Dziennika Warszawskiego spodziewaliśmy się reklamy. Wiemy o tem, że zawsze i wszędzie znajdzie się jakiś rycerz z Manszy, spieszący mordującym racjonalność na pomoc. Że p. T. Z. w liście streszczonym w Nr. 157 niniejszego dziennika, posądza nas *o zasiąganie w źródle* samego fałszu tych wiadomości, o prawdzie których sam najlepiej jest przekonany, to nas nic a nic nie zadziwia i zdania naszego nie zmienia. Wypowiedzieliśmy kilka słów istotnej prawdy, nie przeciw indywidualnościom, lecz przeciw praktykującemu się złemu jakie istnieć nie powinno. Nie wyrzekliśmy ani pół słowa co do nauczycielek i guwernantek wedle praw krajowych przez naukowe władze wykwalifikowanych, a godnie swemu powołaniu odpowiadających. Nie mieliśmy też ani celu ani zasady, ani nawet powodu i myśli oskarżania zacnego zwierzchnika szkół tutejszych, któren kilkadziesiąt lat strawiwszy zaszczytnie na usługach gorliwie dla oświaty krajowej niesionych, sam, własnemi czynami, ustalił sobie powszechny szacunek i poważanie ogółu — o czem nie jednokrotnie wzmiankując już w tym dzienniku, tem samem dajemy dowód, że przeciwne tej prawdzie czyje bądź orzeczenie, pierwsi poczytalibyśmy za infamją. —

Paryż, 24 lipca.

Wszyscy udają się do wód; po dworze, ministrowie, po ministrach, wysocy dostojnicy; a po nich wszystko co pragnie należyć do świata urzędowego. Trouville, Baden-Baden, są miejscem zebrania modnego świata paryzkiego i zagranicznego; są to niejako filje dzielnic arystokratycznych Paryża, St.-Petersburga, Wiednia i Londynu. Tylko nasi wychodźcy pozostają na miejscu, dla towarzystwa panom Guéroult, Ganesco i jego *alterego* p. Sersace, znakomitym ich obrońcom; *asinus, asinum fricat!*

Biedni redaktorzy, nie wiedzą co z sobą zrobić; ich szumna, a okazująca ciemnotę proza, daje teraz powód do mnóstwa zarzutów, tak pod względem prawdomówności, jak i przyzwoitości i zdrowego rozsądku. Tak, *Opinja narodowa*, a raczej opinja p. Guéroult, wycięła ogromnego bąka, rozśmieszającego cały Paryż. Na ten raz nie idzie o Polskę, lecz o Anglję. *Opinja narodowa* równie dobrze powiadomiona o sprawach angielskich, jak i o sprawach polskich, podała następujące doniesienie: „Dyrektor jeneralny „*Britisch museum*, jednego z najważniejszych cza„sopism naukowych wychodzących w Anglji, podał „się do dymisji." Bylibyśmy bardzo wdzięczni *Opinji* p. Guéroult, gdyby nam przysłała *Britisch museum* w kopercie, nie zapominając o marmurach partenońskich, złożonych tam przez lorda Elgin. Dla zbudowania p. Guéroult dodamy że *Britisch museum* jest muzeum, a nie czasopismem, jak tego dowodzi zakupienie przez nią najpiękniejszych i najrzadszych przedmiotów ze zbioru p. Pourtales.

O nieucy! co tak mało wiecie co się dzieje u waszych sąsiadów i uporczywie piszecie przeciwko panu Katkowowi, czy chcecie abym wam powiedział moje o was zdanie: otóż ten, którego nazywacie barbarzyńcą, z pewnością nie wziąłby *Britisch museum* za naukowe czasopismo. Biedna *Opinjo narodowa!* pomimo swego saintsimonizmu, pójdziesz do nieba!

Wiadomość o rychłem zebraniu się kongresu, puszczona przez jeden z dzienników angielskich, zwykle bardzo ostrożnych co do wężów morskich, mocno zajmowała salony i kółka polityczne, przez czterdzieści ośm godzin. Naturalnie, rozmawiano o dziennikach oświadczających się za, lub przeciw zebraniu się monarchów, a jeden z naiwnych byłych wielkich ludzi powstania polskiego, zadał następujące pytanie co do dziennika *Europe.*—Jaka jest w tym względzie polityka Grzegorza Ganesco?—Doskonale jest znana, odpowiedziano mu; wielki Ganesco spaliłby cały świat, aby sobie ugotować jajko na miękko i dać powód do kilku artykułów w swym dzienniku. Nie opiera się on wcale zebraniu kongresu, lecz utrzymuje, że na nic się wszystko nie zda, jeżeli nie będzie zaproszony na ten kongres.

Wiadomo wam zapewne, że p. Ganesco, niegdyś był gorliwym obrońcą Austrji; dziś jest jej zaciętym wrogiem, a pewien dowcipny deputowany wiedeński, powiedział teraz: Ganesco pluje do miski, z której tak długo jadł.

Adjutant pana Ganesco, p. Serrace, miał teraz znowu niepochlebną dla siebie sprawę z panem Emilem Ollivier, deputowanym Paryża i zwolennikiem ewangielicznej zasady: *De bono nomine cura.* Jak wiadomo, potwarz jest ulubioną bronią dziennika p. Ganesco; otóż p. Ollivier stał się ofiarą zdradliwych insynuacij wymierzonych przeciw niemu przez ten dziennik; dowcipny deputowany ograniczył się na udzieleniu odpowiedzi, że jeden ze starożytnych napisał dzieło o użyteczności nieprzyjaciół, lecz on dodał by do tego dzieła, iż nie dba wiele kiedy osioł ryczy i wierzga! Biedna *Europa*, rozumie się frankfurcka.

Zaledwie *La Liberté* zobaczyła światło dzienne, a już p. K. Müller doznaje przykrości... Dzienniki paryzkie, a nawet prowincjonalne nie są z niego zadowolnione... zupełnie!—Biedna *Wolność!* Nie zdaje się aby długo pociągnęła.

Potwierdza się wiadomość, że p. Persigny przesłał do cesarza memorjał, aby go ustrzedz od zaraźliwości pewnych pojęć, przeważających w sferach urzędowych, od czasu ostatnich kilku zwycięstw kandydatów opozycyjnych. Przyjaciele byłego ministra, powiadają już że powróci do wydziału spraw wewnętrznych. Ludwik Brzozowski musi być zadowolnionym, bo zawsze utrzymywał, iż jest poufnym przyjacielem byłego ministra.

W zeszły poniedziałek mury kościoła Wniebowstąpienia dziwne widziały zebranie. Udzielono tam błogosławieństwo związkowi wdowy po księciu Polignac, z domu panny Mirès z p. G. Rozan (z Marsylji). Świadkami ze strony panny a raczej wdowy młodej, byli jej dwaj szwagrowie, książęta Kamil i Edmund Polignacowie i hrabia de Poret; pana Rozan zaś, jego brat i pan Veuillot. Księżna eks-starozakonna, książęta, hrabia, parwenjusze, starozakonny i ultramontanin! Zapewniają że po ceremonji, p. Veuillot żywo namawiał znakomitego finansistę do przejścia na wiarę katolicką.

A. M.

Neapol, 20 lipca.

Najważniejszym wypadkiem tygodnia był *meeting* w Modenie, przychylnie przyjęty na całym półwyspie, a którego celem było skłonienie do zgody wszystkich odcieni liberalnych, aby energicznie opierać się wszelkiemu pojednaniu z dworem rzymskim.

W obecnych czasach, podobny *meeting* mógł wyjść tylko od stronnictwa czynu, które czując się zupełnie odosobnionem w wielkiej masie ludności, i widząc że jego zamiary są źle rozumiane nawet w łonie izby, przekonało się o konieczności podania ręki umiarkowanym, w połączeniu z któremi pewne jest zwycięztwa w walce. Nie potrzeba dodawać, że ci co urządzali *meeting*, tacy jak Fabrizi, de Boni, Sbarbori, są bardzo uczciwymi ludźmi, pragnącymi w gruncie tylko dobra swej ojczyzny. Powiem więcej, gdyby pofatygowano się bliżej rozebrać to stronnictwo, odkryto by tam więcej dusz szlachetnych, bezinteresownych, niż w stronnictwie umiarkowanem. Lecz to co przeszkadza porozumieniu się tych stronnictw w czasach zwyczajnych, znika zaraz, skoro tylko widzą niebezpieczeństwo zagrażające swobodom krajowym, a taki właśnie wypadek przedstawia pojednanie ze stolicą apostolską. Część dzienników francuzkich zapełniona jest korespondencjami z Włoch, które usilnie starają się wmówić w swych czytelników, że u nas utworzyło się nowe stronnictwo, które nalega na rząd, aby jakim bądź kosztem pojednał się z Rzymem. Dla odpowiedzenia na te pogłoski, odbył się *meeting* w Modenie i nie omylę się, jak mi się zdaje, przepowiadając, iż podobne *meetingi* odbędą się we wszystkich główniejszych miastach Włoch. Wyznam wszelako, iż nierozumiem jeszcze, dla czego ma wzbudzać takie obawy, myśl o pojednaniu z Rzymem, w obec tak prawego i szczerego postępowania gabinetu La Marmora. Wszyscy, których uwagę zwrócilibyście na podobnie krzyczącą niesprawiedliwość względem tych mężów stanu, odpowiedzieliby wam niezwłocznie: — Nierozumiesz zatem co to jest. Gdyby nawet gabinet z własnego natchnienia nie był usposobiony do układów, należałoby go utrwalić w tem usposobieniu, ażeby pewnego dnia nic nie osłabł w swem zdaniu przy naleganiach Francji.—Ale cóżby nam się mogło stać, gdyby zdołano się porozumieć? Czyżby już i to nie było wielką korzyścią, gdybyśmy mieli pokój w rodzinie?—A! tak sądzisz! Przypomnij sobie tylko list papieża do królowej hiszpańskiej, odradzający jej uznać królestwo włoskie, w tej właśnie chwili kiedy okazywał tysiące uprzejmości dla Wiktora Emanuela, i przesyłał mu swe błogosławieństwo za pośrednictwem pana Vegezzi.—I takiemi argumentami zamkniętoby wam usta.

Obecni umiarkowani i zachowawcy ,przed wojną 1859 roku łączyli się w swych dążeniach i celu ze wszystkiemi włochami, wychodźcami lub prześladowanemi przez dawne rządy pod nazwą republikanów, mazzinistów, których jedynem marzeniem było zjednoczenie i niepodległość wspólnej ich ojczyzny. Skoro cel ten został osiągnięty, choć nie całkowicie, zleli się oni z dawnemi stronnictwami Piemontu. Lecz Garibaldi i Mazzini, niezadowolnieni, każdy z innych powodów, zdołali utworzyć dwa odrębne stronnictwa, ze wszystkich niezadowolnionych z nowego porządku rzeczy, które przybrały wspólną nazwę stronnictwa czynu, ale w gruncie rozpadały się na garybaldczyków i republikanów. Chociaż pierwsi, po większej części przystali do nowego rządu, nie przestali budzić pewnych obaw w umiarkowanych, którzy słusznie ich się zapytywali: Czegóż więcej wymagacie? Macie już zjednoczenie i niepodległość; rząd obowiązał się przyłączyć i Rzym i Wenecję, i wiecie że nad tem pracuje; dla czegóż więc nie jesteście z nami, kiedy uznajecie się za szczerze monarchicznych? Sądzę, że trudno było co odpowiedzieć na tak ścisłą loikę, lecz zobaczycie, że to nie zniechęciło naszych *drgających*, i że także mają dobre argumenta do przytoczenia. Pracowaliśmy razem z wami, odpowiadają oni, dla utrwalenia królestwa i ustąpiliśmy inicjatywę państwu. Co przez pięć lat zrobiono dla rozwiązania wszystkich kwestij będących w zawieszeniu? Układano się, to prawda, lecz z jakim skutkiem? Widzicie zatem, że idziecie po błędnej drodze; zostawcie więc rewolucji dokon nie tej roboty, kiedy dyplomacja wszędzie doznała porażki. Pomimo tak sprzecznych wniosków, prawdopodobnie nastąpi porozumienie z obawy reakcji, która byłaby koniecznym skutkiem pojednania z Rzymem. Ponowienie układów—byłoby okazaniem chęci pojednania jakimkolwiek bądź kosztem. A kto nas zapewni, powiadają, że biskupi i duchowieństwo nie przybierze napowrót dawnej swej władzy? Zatem niebezpieczeństwo jest groźne; trzeba się przygotować, wzmocnić, zjednoczyć i o ile można naciskać na rząd, aby się wstrzymał od awanturniczej polityki, mogącej doprowadzić do najsmutniejszych następstw. Jeżeli to przymierze dojdzie do skutku, jak tego każe się spodziewać postawa przybrana przez Garibaldego, który, jak mówią, bardzo dobrze jest względem niego usposobiony, i jeżeli nowe wybory wypadną w tym duchu, gabinet obecny albo się usunie, albo będzie zmuszony porzucić politykę pojednawczą względem Rzymu i będzie musiał wrócić do daleko godniejszej roli wyczekiwania, dopóki wyższe sfery rzymskie nie nabędą przekonania, iż mają wszystko do stracenia, a nic do zyskania, walcząc przeciw nieodwołalnej woli całego narodu.

G. P.

Kronika.

* (Koncert wokalny) dany był 6go lipca, jak donosi *Słowo*, w Przemyślu, w wielkiej sali „pod Opatrznością." Koncert ten, z którego czysty dochód przeznacza się na budowę nowego kościoła rusińskiego, był przeważnie rusińskim i brały w nim udział wszystkie znakomitsze talenta muzykalne rusińskie w Przemyślu. Na koncercie tym znajdowała się publiczność wszelkich narodowości. Obecnością swoją zaszczycił ten koncert arcybiskup Sembratowicz. Czysty dochód wynosi 200 złr. wal. austr.

* (Panna Patti) dawała 5-go b. m. w Londynie koncert, z którego dochód doszedł do ogromnej sumy 3000 funt. szter. (120,000 złp.) Udział w tym koncercie wzięli najznakomitszi z bawiących obecnie w Londynie artystów. Na tydzień przedtem panna Patti śpiewała w trzech operach: Lindzie, Don Żuanie i Cyruliku Sewilskim; obok tego śpiewała ona po trzykroć w pałacu kryształowym w oratorjum Händla. Powodzenie jej w wykonywaniu muzyki kościelnej przewyższyło jeszcze sławę jaką zyskała na scenie. P. Vagir zaangażował pannę Patti na przyszły sezon do Paryża i Madrytu.

* (Mniemany poseł perski). Korespondent *Ruskich Wiedomostiej* pisze z Saratowa pod d. 12-m czerwca: Przed dwoma miesiącami przybył do Saratowa jakiś pan, udający się za oficera ze służby perskiej. Publiczność saratowska, niewiadomo na jakich podstawach, uznała go za posła perskiego. Poseł ten prowadził życie zbutkowe na wielką skalę, nosił kostium perski, przyjmowany był w najlepszem towarzystwie, a wywdzięczając się za taką względność, dawał wykwintne obiady, kolacje i inne zabawy. Aż nagle rozniosła się wieść, że poseł otruł się dnia 27-go maja. Wywołało to w publiczności saratowskiej jeszcze większy interes dla *tajemniczego i sekretnego indywiduum*, jak się o nim wyrażono. Nie rozprawiano o niczem, tylko o owym szczególnym wypadku. Nie zawierając w sobie szczególnego prawdopodobieństwa lub zbliżanie się do prawdy, wszystkie owe gadaniny sprowadzały się do jednej ogólnej konkluzji, a mianowicie, że istotne nazwiko osoby, udającej się za posła perskiego, jest Borowski; że miał on przy sobie kilka podrobionych pasportów na mieszkanie, lecz że rzeczywiście był nie kto inny jak wychodziec polski. Smierć jego była tem bardziej uderzającą, że go widywało i znało prawie całe miasto; mniemany poseł pokazywał się ciągle w teatrze i w innych zebraniach publicznych.

* (Uroczystość pułkowa). *Krak. Z.* Dnia 6-go b. m. lipca 42-gi pułk piechoty linjowej austrjackiej imienia króla hanowerskiego, stojący załogą Krakowie, obchodził rocznicę bitwy pod Deutsch-Wa-

gram. Pułk ten, noszączy wówczas nazwę pułku Erbach, dowodzony przez majora Fromma, atakował z boku i odparł bagnetem dwie kolumny nieprzyjacielskie, które zamierzały przełamać linję bojową austrjacką i wdarły się już były częścią pomiędzy pierwszą i drugą kolumnę.

* (O towarzyszu Blondina), bohatera z nad Niagary, który bawił niedawno w Berlinie, opowiadają niektóre nieznane dotąd szczegóły. Towarzysz Blondina nie jest bynajmniej anglikiem, jak błędnie donoszono; jest to włoch z Lecce, który trudnił się handlem w swem rodzinnem mieście, bankrutował po kilkakrotnie i nareszcie wyemigrował do Ameryki. Lecz nieszczęście nie przestawało ścigać go i w nowym świecie. Działo się to wówczas, gdy Blondin bawił w Ameryce. Sprawozdania dziennikarskie zachęciły tego włocha do udania się nad Niagarę, gdzie podziw wywołany przedstawieniem Blondina, tudzież straszny łoskot wodospadu i fanatyczne okrzyki z entuzjazmowanych tłumów ludu, przywiodły go, i tak już zrozpaczonego, do postanowienia odebrania sobie życia przez rzucenie się w przepaść Niagary. Pewnego wieczora usiadł on w pobliżu szumiącego wodospadu i zastanawiał się nad swem postanowieniem, gdy w tem ktoś poklepał go po ramieniu: był to Blondin, który upojony zwycięztwem, wracał z nowego tryumfu. Blondin zapytał z rzewnością włocha o przyczynę jego smutku. Ten ostatni opowiedział szczerze wypadki ze swego życia i przyznał się do rozpaczliwego swego zamiaru, poczem Blondin, nawpół poważnie i nawpół żartem, rzekł do niego: Zrobię ci inną propozycję, która będzie daleko dla nas obu pożyteczniejszą. Jeżeli postanowiłeś odebrać sobie życie przez rzucenie się w przepaść Niagary, w takim razie pozwól ażebym cię uniósł na linie po nad wodospad. Wywołam w ten sposób nowy, olbrzymi podziw. Jeżeli spadniesz na dół, w takim razie osiągniesz swój zamiar; lecz jeżeli uniosę cię bez szwanku, wówczas zapłacę ci świetne honorarjum, które dostawać będziesz po każdem przedstawieniu, i w ten sposób byt twój będzie zabezpieczony. — Włoch dziwił się z początku tak oryginalnej propozycji, lecz w końcu przystał na nią. I od tej chwili stał się on wiernym towarzyszem „bohatera niagarskiego.“

* (Droga żelazna z Trenczyna do Brna). *Wand.* Królewsko-pruski inżynier i właściciel fabryk Fryderyk Hoffmann z Berlina, oraz inżenierowie Jan Schön, Leopold Maciejowski i Amadeusz Demarteau z Wiednia, którzy wykonywali już roboty przygotowawcze do kilku linij dróg żelaznych w Austrji, i do których przyłączył się obecnie kupiec M. Edler Schmidsfelden z Wiednia, starają się o uzyskanie pozwolenia na przedsięwzięcie robót przygotowawczych do budowy drogi żelaznej z Trenczyna, mającej połączyć się z projektowaną drogą żelazną przez Hradek (węgierski) do Brna.

* (Zapasy bawełny amerykańskiej). *Jour. of commerce* donosił przed dwoma blizko miesiącami, że zapasy bawełny w Stanach południowych wynoszą około półtora miliona wańtuchów, podczas gdy inne pisma amerykańskie podawały cyfry tych zapasów, jedne na 500,000, inne na 3 miliony wańtuchów. Obecnie wyżwspomnione pismo oświadcza, że po starannem sprawdzeniu okazało się, że podana przez niego poprzednia liczba półtora miliona wańtuchów jest prawdziwa. Z tej atoli ilości, znaczna liczba wańtuchów uległa na składach zepsuciu.

* (Olej skalny). Gazety podają sprawozdania z Kanady o nadzwyczajnej wydajności znajdujących się tam źródeł oleju skalnego (*petroleum*), zwłaszcza zaś o nowych źródłach tego oleju, prześwidrowanych częściowo nad zatoką St. Lorenz w dolnej Kanadzie. Z licznych źródeł znajdujących się pod miastem Enniskillen i prześwidrowanych tylko na głębokość 200 stóp można wydobywać dziennie po 1000 przeszło baryłek oleju skalnego, który atoli dla braku doświadczenia i ducha przedsiębierczości, po większej części straconym bywa. W ostatnich jednak czasach kapitały i praca zaczęły się w tę stronę kierować.

* (Brama ze skały). Zniknęła jedna z najwspanialszych piękności natury na Helgolandzie. Na południowo-zachodnim wybrzeżu wyspy *Mörmers Gatt* zawaliła się w d. 18-m czerwca r. b. brama ze skały, która dla okrętów z daleka była już widzialną. Na okrytej ziemią i porosłej trawą powierzchni owej bramy pasło się właśnie jagnię, które w czasie zawalenia się z ogromnym łoskotem skał, runęło także z gruzami na dół. Dziwnym jednak trafem zwierzątko to nie doznało żadnego uszkodzenia i wkrótce potem z największą spokojnością skubało trawę.

* W dniu wczorajszym przyjechali, do Warszawy jenerał majorowie, *Lewszyn* z Lipna, Lebiedjew z Piotrkowa, *Dekiplein* z Petersburga, tajny radca *Grybowski* z Petersburga, wyjechał zaś jenerał artylerji *Standen* do Brześcia litewskiego.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, **w dniu 16 (28) lipca r. b. a mianowicie, pod adresem:** Jan Trzemski w Czarnym-Wodzie przez Tynnę w gub. Podolskiej, Michalski bez wskazania wyraźnego miejsca, Koziłkowska w Kownie, Ludwik Kozipkin bez wskazania miejsca, Lanemann w Szperowie, Ohrlender w Litawie, Aron Rubiański w Starym-Konstantynowie, G Zabludowski i Markowski w Białym-stoku, Jan Hirschmann w Wilnie, adres żydowski opieczętowany pieczęcią na laku z nazwiskiem L. Bednarski.

* **W dniu 16 (28) lipca 1865 roku urodziło się w Warszawie:** *Chrześcijan*: **płci męzkiej** 10, **żeńskiej** 8; *Starozakonnych*: **męzkiej** 11, **żeńskiej** 3; **razem** 32; **zaślubieni:** *Chrześcijanie*: Gumiński Stanisław podleś. rząd., z Berlińską Emilją; Messner Adolf kas. rząd. guber. płoc., z Fijałkowską Walerją; Jałbrzykowski Leonard aplik., z Pomorską Apolonją; Majcher Wincenty żołn., z Tomaszewską Zofią służ.; *Starozakonni*: Maler Abram mosiężn., z Szwejger Małką; Lipiec Jankiel sub., z Wilk Surą; Handwerger Icyk, z Lerman Cypą; **zmarli:** *Chrześcijanie*: Wilken Wasili Mikołajewicz lat 69 gener. lejt.; Kwaśniewski Jan lat 59 dokt. medyc; Przytułowska Urszula lat 65 wyrob.; Zambrzycka Anna lat 50 wyrobn.; Stawicki Jan lat 25 wyrobn.; Kluczek Stanisław lat 17; Wiątek Ludwik lat 35 służ. (utonął;) Lewicka Jadwiga lat 3 i pół; Beczkowicz Leontyna lat 17; Tomas Elzbieta lat 22 szwacz.; Zawisza Walerja lat 2 cór. wyrobn.; Troczewski Stanisław lat 3; Dąbrowska Walentyna lat 4 i pół; Dąbrowska Teodozja lat 2 i pół; Brauman Zygmunt rok 1 i pół; Muchowicz Adam rok 1 i pół; Przytorowski Kazimierz lat 5 i pół; Kożuchowski Aleksander rok 1 i pół; Blankenstejn Katarzyna lat 56 wdowa; Holtorff Stanisława lat 2 cór. obyw.; Łopaciński Antoni lat 45 żołn.; Bauch Ignacy rok 1; Tyde Aleksander mies 6 syn milic.. Nowakiewicz Ludwik mies. 2 syn artys. teatru.; Zawadzka Józefa lat 5; Surmińska Seweryna mies. 7; Makowiecki Michał mies. 11; Stephanides Michalina mies. 10; Skrocki Józef mies. 10; Wróblewski Stanisław mies. 1 wych. dziec. Jezus; Kozłowski Feliks mies. 2 wych. dziec. Jezus; Prędkowski Jan mies. 2 wych. dziec. Jezus; Zurkowska Zofia dni 18 wych. dziec. Jezus; Morawski Jan mies. 2; Hreczyna Wincenty mies. 4; Glaesel Karol mies. 3 syn artys. muzycz.; *Starozakonni*: Szwarcenbaum Wolf lat 17; Rajchman Icyk lat 38 kuśn.; Krotenberg Berek dni 11; Brust Pessa Tauba rok 1 i pół; Wagner Moszek rok 1; Kremt Ita mies. 2 cór. handl.; Rappel bezimien. dni 4.

Kalendarz.

W niedzielę, 30 lipca.—śśw. Abdona i Senneny pan.— Słońce wsch. o godz. 4 min. 18; zach. o godz. 7 min. 53.

W poniedziałek, 31 lipca.—św. Ignacego Lojoli wyzn. —Słońce wsch. o godz. 4 m. 19; zach. o godz. 7 min. 51.

Widowiska.

W Sobotę, 17 (29) lipca.

TEATR WIELKI. — **Lalla Roukh.— Tańce.** — (Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego. — Symfonja *G.* dur N. 7 p. Haydena. (Zacznie się o godz. 6-ej i pół; — cena wejścia kop. 30, czyli zł. 2).

W Niedzielę, 18 (30) lipca.

TEATR WIELKI. — **Modniarki.** — (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI.—**Pan Kacper z Łęczycy.— Wujaszek całego świata** — (Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego.— I. Uwerturaz op. Obóz grenadjerów p. Dopplera; Lieder-Quadrille p Straussa; Straussli, pieśń ludowa (solo na trąbkę) p. Haasa; Zaproszenie do tańca p. Webera; Marzenia nocne, (wschód słońca i marsz karawany) z ody-symfonji Pustynia p. Dawida. II. Uwertura z op. Kumoszki Windsor kie p. Nicolaiego; Warjacje na orkiestrę p. Conradiego (na żądanie); Die Fürstensteine, fantazja na tempo walca p. Bilsego; Podróż po Europie, potpourri p. Conradiego. III. Uwertura z op. Sroka złodziej p. Rossiniego; L'etincelle, polka p. Metra; Serenada z Solem na wiolonczelę i śpiewem p. Hertela; Zwycięzki marsz Fryderyka Karola p. Bilsego; Przebudzenie się lwa, fantazja p. Kąckiego.—(Zacznie się o godz. 6-ej i pół. —Cena wejścia kop. 20, czyli złp. 1 gr. 10).

W Poniedziałek, 19 (31) lipca.

DOLINA SZWAJCARSKA.—Koncert B. Bilsego. — I. Uwertura z op. Anakreon p. Cherubiniego; Motor-quadrille p. Straussa; Entrakt z op. Lohengrin p. Wagnera; Sekstet, chór i finał z opery Hugonoci p. Meyerbeera. II. Karnawał rzymski, uwertura charakterystyczna p. Berlioza; Duet z op. Linda (na trąbkę i puzon) p. Donizettego; Promotionem, walce p. Straussa; Czarodziejski róg Oberona, fantazja p. Wiprechta. III. Uwertura z op. Halka p. Moniuszkę; Pieśń przy kolebce p. Vogta; marsz Hohenzollern p. Bilsego; Marzenia, fantazja p. Lumleya.— (Zacznie się o godzinie 6-ej i pół:—cena wejścia kop. 20, czyli zł. 1 gr. 10).

W dniu 16 (28) lipca b. m. było osób:—W teatrze Rozmaitości 110.—W Szwajcarskiej Dolinie 277.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 16 (28) *lipca*	o god. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	750.26	748 62
Termometr 100-stop	+21°2	+28°8
Stan nieba	pog.	na p. pog.

Największe ciepło + 23°2 R. Najmniejsze ciepło + 15.6 R.

Z rana 17 (29) lipca + 16.0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp—cali 11.

Ceny targowe.

dnia 16 (28) *lipca.*

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 236— — f.	—	—	5	70
Żyto „ 227—232 f.	3	15	3	45
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	40	2	$62\frac{1}{2}$
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	—	1	50

Pud siana od k. $27\frac{1}{2}$ do 30; słomy od k. $17\frac{2}{3}$ do 20.

Dowozy: Pszenicy 15; Żyta 70; Owsa 150 kor.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 91 do rs. 3 k. 3

Garniec „ od kop. 95 do rs.—kop. 99.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 677.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 17 (29) Lipca 1865 r.

	Żądają Rs.	Żądają Kop.	Płacą Rs.	Płacą Kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)	7	$17\frac{7}{8}$	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs.	—	—	—	—
ditto Serja II	13	$71\frac{5}{6}$	13	$68\frac{5}{6}$
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe	—	—	—	—
lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ procentowe	—	—	—	—
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyj pożyczka prem. z 1865 (op. kup.)	106	50	106	25
Metaliki Lutowe	—	—	100	50
„ Sierpniowe	—	—	101	—
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego	93	—	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	123	25
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500	75	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	79	—	78	25
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)	101	—	100	25

Wexle.

			Żądają Rs.	Żądają Kop.	Płacą Rs.	Płacą Kop.
Amsterdam	250 Zł. hol.	2 m.	—	—	—	—
Berlin	100 Talar.	2 m.	2	35	12	20
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	112	20	112	5
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	171	30	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	70	7	68
Moskwa	100 Rs.	1 m.	—	—	—	—
Petersburg	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 m.	91	80	—	—
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	3	80	—	—
Wrocław	100 Tal	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. na 1 z $3\frac{2}{5}$

„ „ „ od Listów Zastawnych kop. $6\frac{1}{6}$

Od rosyjskiej pożyczki z roku 1854 rs. kop

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 16 (28) Lipca 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		$75\frac{1}{8}$
6ta „ „		$91\frac{5}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		73
Listy Zastawne 4%		$72\frac{7}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$79\frac{7}{8}$
Weksle na Warszawę		79
„ Petersburg 3 tygodniowy		$88\frac{1}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$87\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$91\frac{1}{8}$
Koleje Rosyjskie		$81\frac{7}{8}$
Nowa Pożyczka Premiowa		87
Żyto na targu		43
„ dostawę późniejszą		$44\frac{5}{8}$
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		110 60
„ Hamburg		81 50
„ Paryż		43 80
Pożyczka Narodowa		74 30
5% Metaliki		69 10
Akcje Banku Kredytowego		174 70
z Paryża.		
Renta 3%		67 30
Akcje Kredytu Ruchomego		718
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		$90\frac{1}{8}$
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

(N. D. 4490) Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci, 1. Stanisława Rogowskiego współwierzyciela sumy rs. 885 k. 45⁶/₇, wierzyciela sumy rs. 1452 kop. 33¹/₄, i współwłaściciela ostrzeżenia dla sumy rs. 601 kop. 20 z procentem i kosztami, na nieruchomości w Warszawie Nr. 1284 w dziale IV pod N. 5 wykazu zapisanych, i 2. Barbary Wilkęskiej współwłaścicielki sumy rs. 450 w dziale III. pod Nr. 7 i w dziale IV pod Nr. 1 lit. B. i pod N. 14 wykazu hypotecznego dóbr Zbiewko w Ogu Kowalskim położonych subintabulando zabezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 19 (31) Października 1865 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowsk (11627)

(N. D. 4497 *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powdu nastąpionych śmierci:

1. Julji-Ewy Wójcickiej i Jana-Michała Wójcickiego współwłaścicieli sumy rs. 240 z większej rs. 300 pozostałej, w dziale IV pod Nr. 5 wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 107 położonej, zabezpieczonej.

2. Jana Pergałowskiego v. Pergoły właściciela nieruchomości w Warszawie na przedmieściu Praga pod Nr. 137, Nr. 36 oraz współwłaściciela nieruchomości na Pradze pod Nr. 37, Nr. 52 i Nr. 68 A. położonych, oraz właściciela tejże nieruchomości.

3. Doroty Pergałowskiej v. Pergoła współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie na przedmieściu Praga pod Nr. 68 A. położonej.

4. Teresy z Wójcickich Zdzitowieckiej wierzycielki sum rs. 3,000, w dziale IV pod Nr. 2 wyk azu hypotecznego nieruchomości Nr. 1495, rs. 3.000 w dziale IV. pod Nr. 2 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 1618 R., rs. 1,500 w dziale IV. pod Nr. 12 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 614 lit. H. wedle ksiąg hypotecznych pruskich, a pod lit Ł. wedle taryfy miejskiej oznaczonej, rs 9,000 w dziale IV. pod Nr. 4 wykazu nieruchomości Nr. 2383 A., rs. 4,500 w dziale IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1620 rs. 3500 w dziale IV. pod Nr. 12 wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nrem 1221 lit. A. położonych, zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 25 Stycznia (6 Lutego) 1866 r. w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa dnia 13 (25) Lipca 1865 r.

Hube. (11629)

(N. D. 4492) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmie ci:

1. W dniu 12 Lutego 1841 r. Rajmunda Rembielińskiego, wierzyciela sumy złp. 7,000 w dziale IV pod Nr. 1 wykazu hypotecznego dóbr Pomarzany B. z Okręgu Orłowskiego, oraz prawa zastawy pewnej części na tychże dobrach w dziale III pod Nr. 1 zamieszczonego.

2. W dniu 6 Czerwca 1865 r. Barbary-Juljanny z Michniewskich 1o voto Mile 2o Aleksandra Gawła Budzyńskiego żony, właścicielki nieruchomości warszawskich Nr. 597 i 598.

3. W dniu 10 Czerwca 1865 r. Henryka Heintze właściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 2703.

4. W dniu 16 Kwietnia 1865 r. Stanisława Zgierczyńskiego współwłaściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 1881.

5. W dniu 15 Kwietnia 1864 r. Emilji z Elsnerów Nideckiej właścicielki prawa wieczystej dzierżawy gruntów za Pragą położonych Utratą zwanych, w ekonomii Warszawa położonych i w dziale III wykazu tejże ekonomji pod Nr. 19 zapisanego, oraz właścicielki prawa wieczystej dzierżawy gruntów kolonją Elsnerów zwanych w tejże ekonomji Warszawa położonych i w dziale III pod Nr. 20 zapisanego.

6. W dniu 22 Lipca 1862 r. Adama Trzcińskiego, wierzyciela sumy rs. 1,312 kop. 50 pochodzącej z większej sumy rs. 6,000 pod N. 31 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Psary z Okręgu Rawskiego zapisanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 10 (22) Lutego 1866 roku w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński. (11617)

(N. D. 4493) *Rejent Kancelarji Ziemiaskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 6 Lutego 1865 r. Jana Deskura wierzyciela sum, rs. 6,030 pod Nr. 15 nieruchomości Nr. 701 lit. B D i rs. 35.250, pod Nr. 30 dóbr Bielawy z Okręgu Brzezińskiego.

2. W dniu 15 Marca 1865 r. Edwarda Hofmana współwierzyciela sum rs. 1,950 pod Nr. 3, rs. 6 0 pod Nr. 9 rs. 2,400 pod Nr. 10 i rs. 4,050 pod Nr. 13 działu IV nieruchomości Nr. 1822*a*, rs. 3,000 pod Nr. 3 działu IV. nieruchomości Nr. 2908*a*, rs. 12,0 0 pod Nr. 4 działu IV nieruchomości Nr. 992*a* i rs 10.000 pod Nr. 7 działu IV nieruchomości Nr. 2645 zapisanych, do których przywiązane są ścieśnienia w działach III wykazów respektive nieruchomości zamieszczone.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 26 Października (7 Listopada) 1865 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

(*N. D.* 4514) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Marji Drac właścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 1092 B pożonej, i

2 Józefy z Ulatowskich Poradowskiej wierzycielki sum:

a) rs. 1350 zabezpieczonych na dobrach Głaznowie z Okręgu Orłowskiego przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 75.

b) rs. 4,500 zabezpieczonej pod Nr. 22 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Odechów z Okręgu Łęczyckiego, oraz

c) rs. 4,800 zabezpieczonej w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 16 dóbr Zaczki lit B z Okręgu Łęczyckiego i pod Nr. 14 dóbr Kołkowo lit A z Okręgu Łęczyckiego.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków w Kancelarji hypotecznej oznaczony został na dzień 25 Stycznia (6 Lutego) 1866 r

Z powodu śmierci Aleksandra Szaniawskiego dla którego z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na dobra Baczki w Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położone, udzielonej do depozytu tegoż Towarzystwa złożone zostały sumy a mianowicie w listach zastawnych rs 420 z z 14 kuponami, w gotowiźnie rs. 11 kop. 32, rs. 9 kop. 80 i rs. 266 kop 85, toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tego spadku w Kancelarji hypotecznej oznaczony na dzień 30 Października (11 Listopada) 1865 r.

Stanisław Zawadzki. (11693)

(*N. D.* 4500) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Roberta Maurycego Ziegler, wierzyciela sum 1) rs 2,250 na nieruchomości w Warszawie Nr. 1509 lit a, przez zastrzeżenie z aktu Nr 31; 2) rs. 7,300 z większej rs 7,800 na nieruchomości Nr. 1097 lit a pod pozycją 3 w kolumnie Zlewków; i 3) rs. 20 0 pod pozycją 8 działu IV wykazu hypotecznego, zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 19 Lutego (3 Marca) 1866 r. w tutejszej Kancelarji ziemiańskiej.

Władysław Więckowski. (11633

(N. D. 4498) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: Józefie Kowalskim współwłaścicielu nieruchomości N. 1168 w Warszawie i Domiceli z Trzecieckich Kowalskiej, wierzycielce sumy rs. 45 na tejże nieruchomości ubezpieczonej. Marji vel Marjannie z Buduszewskich Żembrowskiej wierzycielce sumy rs 4.500 ubezpieczonej na nieruchomości N. 829 w Warszawie. Janie Kryńskim współwłaścicielu dóbr Reguły Malichy lit. A. i dóbr Reguły Malichy lit. B. w Okręgu Warszawskim położonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza sie termin w kancelarji hypotecvnej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r.

Aleksander Dziwulski. (11670)

(*N. D.* 4454) *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Marjanny z Wachowskich Szmajdzińskiej współwłaścicielki 15 mórg gruntu miary nowopolskiej prawem wieczystej dzierżawy na dobrach Bogdanowie z Okręgu Kaliskiego w dziale III ad Nr. 1 ad *t* i ad 3 ad *t* zapisanej.

2. Józefa Wichlińskiego wierzyciala sumy rs. 3,000, na dobrach Marszewie z Okręgu Konińskiego w dziale IV pod Nr. 32*a* zapisanej.

3 Józefy z Psarskich Zarembiny wierzycielki sum a) rs. 3,000 i b) rs. 1,800 pod Nr. 12 i 15 Działu IV na dobrach Kraszkowice z Okręgu Wieluńskiego ubezpieczonych.

4. Stanisława Radwańskiego współwłaściciela nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 165 sytuowanej i współwłaściciela sumy rs. 312 kop. 87 na tejże nieruchomości w dziale IV pod Nr. 2 zapisanej

Otworzyły się spadki do uregulowania których w Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu, termin na dzień 19 (31) Stycznia 1866 r. oznaczam.

Kalisz d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1865 r.

Stanisław Rościszewski. (11541)

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4346*) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Sierpnia 1865 roku o godzinie 12 w południe w pałacu przy ulicy Długiej Nr. 5 1 w miejscu jej posiedzeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla biura tejże Komisji Rządowej i Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, w latach trzech po sobie idących, to jest 1865/6, 1866/7 i 1867/8, poczynając od dnia 20 Wrześnią (2 Października) r. b. do tegoż dnia 1868 r. drzewa sosnowego, opałowego w sążniach kubicznych, z porznięciem i połupaniem, którego ilość w przybliżeniu wynosić może rocznie sążni 230. Cena do licytacji oznacza się za sążeń kubiczny, z porznięciem, połupaniem i złożeniem podług miary do drwalni po rsr. 10 kop. 45. Kto więc z deklaracji swojej od ceny tej najwięcej na korzyść Skarbu odstąpi, ten utrzyma się przy dostawie drzewa.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych, w zwykłych godzinach biurowych od godziny 9-ej do 2-ej z południa, w Wydziale Administracyjnym biura Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Do licytacji dopuszczeni będą tylko handlujący drzewem i pesiadający w Warszawie składy drzewa, a w tym celu konkurenci obowiązani są dołączyć do deklaracji na stęplu ceny kop. 75 spisanej, dowody kwalifikacyjne, oraz złożyć do Kasy funduszów przechodnich biura Komisji Rządowej Sprawiedliwości w Warszawie, vadjum w ilości rsr. 250 gotowizną, lub papierami publicznemi i kwit tejże Kasy dołączyć również do deklaracji, która napisana być winna wyraźnie, jeżeli można własnoręcznie, a w każdym razie przez składającego deklarację podpisana, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, a to podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia Lipca r. b Nr 6,400, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla biura tejże Komisji i Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu w latach trzech po sobie idących, to jest 1865/6, 1866/7 i 1867/8, poczynając obowiązek dostawy od dnia 20 Września (2 Października) 1865 roku, drzewa sosnowego, opałowego w sążniach kubicznych w ilości 230, licząc za taki jeden sążeń dostawiony, oraz porznięcie, połupanie i w drwalni podług miary ułożenie rsr. kop. wyraźn e rsr. Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit Kasy przechoniej biura Komisji Rządowej Sprawiedliwości, na złożone vadjum w ilości rsr. 250, wyraźnie rsr. dwieście pięćdziesiąt dołączam. Stałe zamieszkanie moje jest w N. przy ulicy N. pod Nr. N. Pisałem w Warszawie dnia N. miesiąca N. 1865 r.

Warszawa dnia 8 (20 Lipca 1865 roku.

z upoważnienia,
p. o. Dyrektora Kancelarji,
Komisji Rządowej Sprawiedliwości
Wł. Holewiński.

(N. D. 4503) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego głośna, przez opieczętowane deklaracje licytacja in plus na trzechletnią dzierżawę rybołóstwa, w wodach należących do zakładu papieru w Jeziornej. Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 50 rocznie, a utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie zaraz całkowitą jedno-roczną opłatę wnieść do kasy Banku.

Szczegółowe warunki można przejrzeć codziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Naczelnika kancelarji Banku Polskiego lub u Zarządzającego Zakładem Papieru w Jeziornej.

Vadjum do licytacji złożone być winno w kwocie rs. 12. Chcący ubiegać się o dzierżawę, winien złożyc deklarację opieczętowaną, podług wzoru napisaną, do własnych rąk Prezesa Banku adresowaną.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 12 (24) Sierpnia do godziny 10-tej i pół z rana.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1865 r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano:) Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, (podpis.) J. Makulec.

Wzór do Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z d. 14 (26) Lipca r. b. N. 18121, podaję niniejszą deklarację, że za dzierżawę rybołóstwa w wodach do Zakładu Papierni w Jeziornej należących, na trzy lata 1865 — 1868, jeżeli się przy niej utrzymam, zapłacę rubli srebrnych (wypisać liczbę literami) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym, które mi są wiadome.

Kwit na złożone vadjum w kwocie rs. 12 dołączam, po które gdybym się przy dzierżawie nie utrzymał, sam się zgłoszę.

Mieszkam w
Warszawa dnia
Podpis.

Adres do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja na dzierżawę rybołóstwa w wodach Jeziornej.

(*N. D. 4516*) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja, in minus, przez deklaracje opieczętowane, na wykonanie roboty kamieniarskiej, cokulu i opaski parapetowej; w ilości stóp kubicznych rosyjskich 276, przy nowo budującym się pawilonie Banku od ulicy Elektoralnej, wyanszlagowanej na sumę rs. 621.

Mający chęć podjęcia się rzeczonej roboty, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, deklarację opieczętowaną, na ręce JW. Prezesa Banku i do takowej dołączyć kwit na vadium w kwocie rs. 60.

Anszlag na takowe roboty, oraz wzór do deklaracji, przejrzane być mogą w Kancelarji Banku.

Warszawa d. 16 (28) Lipca 1865 r.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, (podp.) Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, (podp.) J. Makulec.

(*N. D. 4347*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed połupniem w biarze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na entrepryzę.

1. Pokrycia dachu blachą żelazną na domu badań w Warszawie, oraz pomalowanie dachu domu Sądowego i zabudowań gosbodarskich przy tymże.

2. Na sprzedaż około 200 centnarów starego cynku z teraźniejszego dachu rzeczonego domu.

Licytacja przez podania głośne zacznie się:

ad 1. od sumy anszlagowej rsr. 3,297 kop. 80 1/2 in minus.

ad 2. od ceny szacunkowej rsr. 800 in plus.

Przystępujący do licytacji złożą dowody Kasy Gubernjalnej Warszawskiej na deponowane w niej vadja po rsr. 415, gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy powziętą być może w biurze Wydziału Policji Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1865 r.

z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny Worhof.
za Naczelnika Kancelarji Smorczewski.

(N. D. 4435) *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu bezskutecznego upływu terminu licytacyjnego w dniu 2 (14) Lipca r. b. na trzech letnie pro 1865/8, czyli od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r. do tejże daty 1868 wydzierżawienie, skonfiskowanych po Ignacym Niedźwieckim części dóbr Boczki Swidrowo lit. A. i E. w Powiecie i Gubernji Augustowskiej w szachownicy, pośród innych własności prywatnych położonych wraz z prawem szynkowania trunków w karczmie miejscowej. Rząd Gubernjalny Augustowski podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie tychże dóbr oznaczony został drugi termin głośnej plus licytacji na dniu 6 (18) Sierpnia r. b. odbywać się mającej od godziny 12 w południe na sali zwykłych posiedzeń tutejszego Rządu Gubernjalnego, a to poczynając od sumy rs. 298 kop. 8 i pół na roczną dzierżawę ustanowionej.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w terminie powyżej oznaczonym zgłosić się i złożyć,

a) Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru reskryptem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 roku. N. 3 178/15466 wskazanego wydane wykazujące zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą; które przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym ma być Rządowi Gubernjalnemu przedstawione do rozpoznania.

b) Kwit kasy skarbowej na złożone vadjum wyrównywające 1/4 części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz po licytacji w stosunku postąpionej całorocznej ceny dzierżawnej.

Przytem Rząd Gubernjalny informuje licytantów, że obowiązani przyjąć wszelkie warunki do dzierżaw dóbr rządowych przepisane, jak niemniej te, które od roku 1864 ogólnem rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Maja 1864 r. N. 7363/2472, za obowiązujące wskazane zostały, a nadto dodatkowe:

Że dzierżawca za późne objęcie dzierżawy oraz za stan dóbr do nikogo pretensji rościć nie ma prawa, i że gdyby skutkiem procesu sądowego, skarb został pozbawiony całości dóbr przedmiotem wydzierżawienia będących lub ich części, obowiązany będzie ustąpić z dzierżawy w każdym roku bez żadnego z czyjej bądź strony wynagrodzenia za pięcio miesięcznem wprzód wypowiedzeniem, gdyby zaś tylko część onych odpadła to ubytek odpowiednio opłacie będzie potrącony dzierżawcy, który innych pretensji rościć nie może.

Że jeśliby w ciągu trwania dzierżawy wydaną była nowa ustawa o podatku od trunków, w takim razie dzierżawca wszelkim następstwom regulować się mogącym do szynku w dobrach Boczki Swidrowo poddać się będzie obowiązany.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich, winny być bezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu staje się obowiązanym względem rządu, pod utratą złożonego vadjum, oraz pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie jego później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło nie będzie mógł rościć żadnej z tego tytułu pretensji.

Nadto ostrzega się współubiegających, aby niedopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących na zmniejszenie korzyści, jakie skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, w razie bowiem dostrzeżenia tego, do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci zostaną.

Warunki licytacyjne do dzierżawy dóbr przedmiotem mowy będących przygotowane, w każdym czasie są do przejrzenia w biórze Rządu Gubernjalnego.

Suwałki d. 10 (22) Lipca 1865 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
Za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 4517) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Radomiu*

Na zasadzie art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych, od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż poniżej wyszczególniające się dobra ziemskie w Gubernji Radomskiej położone z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełznięciu sprzedaży przymusowych pierwszych dla braku licytantów są wystawione na sprzedaże przymuszone drugie czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

Termin sprzedaży d. 16 (28) Sierpnia 1865 r.

1. Borja B., w Powiecie Opatowskim O-gu Soleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1865 r. wynoszą rs. 612 kop. 13 i pół, vadjum do licytacji wynosi rs. 747, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,365, przed Rejentem Kanc. Ziem. Damięckim Adamem.

2. Borja C., w Powiecie Opatowskim, O-gu Soleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1865 r. wynoszą rs. 651 kop. 37 i pół, vadjum do licytacji wynosi rs. 721, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,339, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

Termin sprzedaży d. 17 (29) Sierpnia 1865 r.

3. Lipiny, w Powiecie Sandomierskim, O-gu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1865 r. wynoszą rs. 283 kop. 14 i pół, vadjum do licytacji wynosi rs. 283, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,067, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassman Tomaszem.

4. Łukawka, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1865 r. wynoszą rs. 1,122 kop. 87 i pół, vadjum do licytacji wynosi rs. 1,122, licytacja rozpocznie się od sumy 8,126, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

Termin sprzedaży d. 18 (30) Sierpnia 1865 r.

5. Przybyszowy i Majdan, w Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Konieckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1865 r. wynoszą rs. 515 kop. 94, vadjum do licytacji wynosi rs. 558, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,618, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

6. Rzuchów w Powiecie i Okręgu Opatowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1865 r. wynoszą rs. 1,991 kop. 70, vadjum do licytacji wynosi rs. 2,102, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,947, przed Rejentem Kanc. Ziem. Damieckim Adamem.

7. Wojciechowice z wsią zarobną Koszyce, z dwoma lasami, leśnictwem i karczmą pod lasem, spichlerzem lądowym w Zawichoście, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1865 r. wynoszą rs. 2,493 kop. 64 i pół, vadjum do licytacji wynosi rs. 2,493, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12 805, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

Każda z sprzedaży wzmiankowanych dopiero odbywać się będzie w terminach powyż dla niej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w Kancelarji Rejenta wyznaczonego w mieście Radomiu, w domu przy ulicy Lubelskiej Nr. 120 pomieszczonéj.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Radom d. 6 (18) Lipca 1865 r.
Prezes, Zajączkowski.
Pisarz, Januszowski.

(N. D. 4345) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Sierpnia b. r. o godzinie 1 po południu odbędzie się w biórze wydziału Górnictwa licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na sześcioletnie wydzierżawienie od dnia 20 Października (1 Listopada) 1865 do dnia i miesiąca tegoż 1871 r. dwóch w połączeniu z sobą zakładów wapiennych rządowych z kamieniołamami i wszystkiemi budowlami, na gruncie znajdującemi się a mianowicie:

1. Zakładu wapiennego Piekło, położonego w Leśnictwie Rządowem Lubochnie Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej.

2. Zakładu wapiennego Ciebłowice, położonego w gruncie Smardzewic w Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej.

Cena do licytacji in plus oznacza się rs. 1240, za każdy rok dzierżawy.

Składający deklarację do tej licytacji obowiązany złożyć do Kasy Banku Polskiego, lub składu Głównego żelaza rządowego na vadjum rs. 750 i na koszta licytacyjne rs. 10 i dowód na to do deklaracji dołączyć.

Wzór do deklaracji podać się winnej na papierze stemplowym ceny kop. 75 jest następujący:

W skutku ogłoszenia wydziału Górnictwa z d. 8 (20) Lipca b. r. N. 2307 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się zadzierżawić na lat sześć poczynając od dnia 20 Października (1 Listopada) 1865 r. dwa Zakłady Rządowe wapienne we wsi Piekło i we wsi Ciebłowice położone, z kamieniołamami i ze wszystkiemi zabudowaniami, tudzież rekwizytami narzędziami skarbowemi, za sumę rs. wyraźniej rubli srebrem (wypisać literami) rocznie, poddając się w zupełności wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i na dowód podpisanym.

Przytem składam kwit kasy N. na złożone vadjum rs. 750 i na koszta licytacyjne rs. 10, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez upoważnioną osobę odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania, jeżeli w Warszawie ulicę i Nr. domu, a jeżeli na prowincji, miasto, wieś, Powiat, Gubernją i najbliższą stacją pocztową).

Pisałem w N. dnia miesiąca roku 1865.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Inne warunki licytacyjne w godzinach słuźbowych przejrzane być mogą w wydziale Górnictwa.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1865 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
za Naczelnika Kancelarji, J. Sobolewski.

(N. D. 4436) *Naczelnik Powiatu Włocławskiego.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. Czerwca 1865 r. Nr. 56,896/11,769, w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, w biórze tutejszym przedemną i w obec osób do składu tej czynności należących, odbywać sie będzie licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę sprawienia dwunastu nowych latarń rewerberowych i tyleż do nich słupów żelaznych w mieście Nieszawie, do której za praetium oznaczoną zostaję suma rsr. 1,223, zatwierdzonym kosztorysem na ten cel przeznaczona.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 15, czysto, wyraźnie, bez żadnych skrobań i poprawek, które o ile poczto franco nadesłanemi nie zostaną, mogą być składane w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, nadesłane zaś po terminie i nie według niżej wskazanej formy napisane, przyjętemi nie będą.

Do deklaracji dołączonym być ma kwit którejkolwiek Kasy Ekonomicznej na złożone w jej depozycie vadjum rsr. 123, oraz świadectwa miejscowej Władzy Policyjnej jasno i rzetelnie napisane, co do miejsca zamieszkania, zamożności i konduity licytanta oraz, że jest pełnoletnim do działania, bez tych bowiem dowodów daklaracja, jako niemająca żadnego znaczenia, na nieważną uznaną zostanie.

Warunki przedlicytacyjne każdodziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach służbowych, do przejrzenia mogą być okazywane.

Włocławek dnia 7 (19) Lipca 1865 r.
Naczelnik Powiatu Włocławskiego.
Asesor Kolegjalny J. Węgleński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 7 (19) Lipca r. b. Nr. 15,253, podaję niniejszą deklaracją, którą obowiązuje się wziąść w entrepryzę sprawienie 12-tu nowych latarń rewerberowych i tyleż do nich słupów żelaznych w mieście Nieszawie za sumę rsr. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadjum rsr. 123 dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę lub o zwrot onego pocztą N. na mój keszt upraszam. Świadectwo kwalifikacyjne przepisami wymagane składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia N. 1865 r.
(tu podpis wyraźny.)

(*N. D.* 4437) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego, odbywać się będzie na dniu 2 (14) Sierpnia 1865 r. na ogrodzenie cmentarze grzebalnego dla parafii r. l. w mieście Terespolu, in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 421 kop. 85, anszlagiem przez Rząd Gubernjalny Lubelski pod dniem 13 (25) Kwietnia 1865 r. zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Noczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje, na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa Kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadjum w kwocie rs. 43.

Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym, jako terminie do licytacji oznaczonym składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane bez dołączenia vadjum lub w nieoznaczozym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia
podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się dopełnić według planu i anszlagu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rub. sr. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadjum w kwocie rs. kop załączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem d. N mca N roku N.

(podpisać imię i nazwisko.
Biała d. 4 (16) Lipca 1865 r.
Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 4405) *Начальникъ Вержболовскаго Таможеннаго Округа.*

26 Іюля (7 Августа) с. г. въ 12 часовъ дня произведена будетъ въ г. Ломжѣ продажа конфискованныхъ товаровъ состоящихъ изъ бумажныхъ и шерстяныхъ тканей и проч. всего примѣрно по оцѣнкѣ на 2,500 руб. сер.

Г. Ломжа 8 (20) Іюня 1865 года.
Действительный
(3) Статскій Совѣтникъ, Войтъ.

(N. D. 4455) *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych*

Podaje do wiadomości pp. lekarzy, iż przy szpitalu starozakonnych w Warszawie, wakuje posada lekarza ordynującego w oddziale oftalmicznym, z płacą rsr. 225 rocznie, która ubiegającemu się o nią, w drodze konkursu konferowaną będzie.

Kandydaci, pragnący przystąpić do tegoż kunkursu, winni o to wnosić do Rady Głównej Opiekuńczej podania na papierze stemplowym ceny kop. 75 i dołączyć patent na stopień naukowo-lekarski, oraz pozwolenie do praktyki w Królestwie Polskiem.

Termin do wnoszenia podań, oznacza się jednomiesięczny, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, poczem lista kandydatów zamkniętą będzie, a następnie wyznaczony zostanie dzień i miejsce do odbycia rzeczonego konkursu.

Warszawa dnia 12 (24) Lipca 1865 roku.
Prezes,
Tajny Radca Łaszczyński,

(N. D. 4504) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

W zastósowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Heleny z Ropelewskich Zglinickiej, w asystencji męża Marjana Zglinickiego urzędnika sądowego, czyli obojga małżonków Zglinickich w Płocku zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u siebie samych i Juljana Mejer Patrona, również w Płocku mieszkającego, obrane mających, który to Patron prowadzeniem tego interesu zajmować się będzie; z mocy aktu w dniu 13 (25) Czerwca 1862 r. przed Władysławem Holtz Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej zeznanego, w poszukiwaniu od Zenona Tokarskiego właściciela dóbr we wsi Strachacz czyli Pawłowo, Okręgu Lipnoskim mieszkającego, sumy rs. 3,000 z procentem po pięć od sta od dnia 13 (25) Czerwca 1863 r. należnym i kosztów, Teofil Slaski Komornik przy Trybunale tutejszym, aktem w dniach 19 i 20 Kwietnia (1 i 2 maja) 1865 r. spisanym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Strachacz z nowego nazwiska Pawłowo z przyległościami w Okręgu Lipnoskim położone, których opis jest następujący:

Dobra Strachacz z nowego nazwiska Pawłowo z przyległościami Żurawieniec, Ulaszki i Kapuśniki, Zenona Tokarskiego dziedziczne, w gminie Sudragi, parafji Ligowo pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego położone, odległe są od Warszawy o mil 15, a od Sierpca o milę 1; składają się z jednego kawała gruntu niczyją obcą własnością nieprzedzielonego, oprócz gruntów z Najwyższego Ukazu na własność włościan przechodzących, obejmują rozległości ogólnej około włok 24, morgów 29, prętów 249 miary chełmińskiej; graniczą na północ z dobrami Maluszyn, Osówka i Sułocin, na wschód z wsią Podwierzbie, na południe z dobrami Sudraki i Gozdy, na zachód z dobrami Skempe, i podzielone są na dwa folwarki, to jest Pawłowo i Żurawieniec.

We wsi Strachaczu czyli Strachożu, a z nowego nazwiska Pawłowo, są budynki dworskie: 1) dwór murowany z cegły palonej od południa i zachodu, a z drzewa od północy i wschodu, obejmujący dwie kuchnie z drzewa od strony południowej postawione, pokryty jest gontami i ma trzy kominy murowane; 2) lamus przy dworze tym znajdujący się, z drzewa w łątki budowany, z półdachem gontami krytym, a drugą polowę dachu i szczytami obitemi deskami; 3) domek drewniany w łątki wystawiony na dziedzińcu, pokryty dranicami, mający szczyty z desek i komin z cegły, a mieszczący w sobie chlew, pralnią i parnik do gotowania kartofli; 4) kloaka deskami obijana i pokryta; 5) trzy parski w ziemi z drzewa budowane i ziemią kryte; 6) sernik przed dworem na jednym słupie drewnianym ze szczeblami; 7) słup drewniany z dzwonkiem; 8) owczarnia w której głównie ściany lepione z gliny, szczyty zaś i cztery słupy narożne z cegły palonej, ściany wyrzucane wapnem, dachówką kryta, w środku mająca dwie ściany poprzeczne lepione z gliny i sufit z desek z polepą; 9) stodola z drzewa w krzyżulec w czwartej części słomą, a w trzech czwartych częściach dranicami kryta, deskami obijana, przy niej zaś przystawka mająca dach deskami i dranicami pokryta; w stodole tej jest młocarnia z fabryki Ewansa o sile czterech koni; 10) obora i stajnia z gliny lepione z fundamentami kamiennemi pod jednym dachem gontami i słomą krytym; 11) spichrz z drzewa w węgieł budowany, o jednem piętrze słomą kryty, z szczytami z desek, w którem jest także urządzona wozownia; 12) studnia ocembrowana z kołowrotem, dwoma kubłami i łańcuchem żelaznem, nad którą jest wystawka z drzewa w krzyżulec deskami obijana, gontami pokryta; 13) buda dla psów, również deskami obijana i pokryta; 14) cegielnia w słupy budowana z dachem dranicami pokrytym i z kominem murowanym; 15) szopa po jednej stronie słomą, a po drugiej dranicami pokryta; 16) bróg na czterech słupach z dachem słomianem. Na folwarku zaś Zurawieniec są budynki: 1) owczarnia w łątki budowana dachówką kryta, z podmurowaniem kamiennym; 2) studnia z pogródkami cembrowana z żurawiem.

Na wsi Strachacze czyli Pawłowo znajdują się budynki wiejskie następujące: 1) dom z drzewa w węgieł budowany dranicami kryty, z kominem w części z surówki, w części zaś z cegły palonej, z szczytami z desek, w ktorym mieszkają: Stanisław Małecki dawniej owczarz dworski, Jan Polakowski dawniej kowal dworski, i Wojciech Adamski, dawniej włódarz dworski; 2) sześć chlewów pod jednym dachem dranicami krytych, w łątki budowanych, mających w środku pięć ścian w części z kamienia polnego, w części z cegły; z tych chlewów cztery należy do osób powyżej wymienionych, a dwa do Mioduskiego i Zembrzyckiego; 3) kuźnia w słupy budowana deskami kryta z kominem murowanym, w której Jan Polakowski za opłatą wykonywa dla dworu roboty kowalskie; 4) dom z drzewa w węgieł budowany, słomą kryty, szczytami z de-

sek i kominem w części z surówki, w części z cegły palonej; w domu tym mieszkają: Michał Zakrzewski dawniej fornal dworski, Marjanna Konkowska, Franciszek Zembrzycki i Antoni Mioduski; 5) cztery chlewy pod jednym dachem dranicami kryte, w łątki budowane, mające w środku trzy ściany z kamienia polnego i cegły; chlewy te należą do Zakrzewskiego, Konkowskiej, Marjana Lawendowskiego i Jana Sulkowskiego; 6) dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, szczytami z desek i kominem w części z surowki, w części z cegły palonej; w domu tym mieszkają: Marjan Lawendowski i Jan Sulkowski; 7) dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, z kominem z surówki i cegły palonej; w domu tym mieszkają: Dorota Janowicz, żona Ignacego Lawendowskiego i Franciszek Wiśniewski fornal; 8) trzy chlewy pod jednym dachem dranicami kryte, w łątki budowane, mające w środku dwa przepierzenia w części z cegły, a w części kamienne; chlewy te należą do żony Ignacego Lawendowskiego, Tomaszewskiego i Sulińskiego; 9) dom z drzewa w węgieł budowany słomą pokryty, szczytami z desek, kominem z surówki i cegły palonej; w domu tym mieszkają: Jan Tomaszewski i Franciszek Suliński; 10) dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, z szczytami z desek, z kominem z cegły i surówki, zajmowany przez Mikołaja Konkowskiego, Piotra Kochowicz i Olimpję Lewandowską; 11) stodoła o dwóch klepiskach w łątki z drzewa budowana, dranicami kryta, należąca do Konkowskiego, Małeckiego, Lawendowskiej Ignacego żony i Górskiego; 12) dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, z szczytami z desek, z kominem z cegły i surówki, zajmowany przez Andrzeja Górskiego i Jakóba Małeckiego; 13) cztery chlewy pod jednym dachem w łątki budowane, dranicami kryte, mające w środku trzy przepierzenia z kamieni i cegły, należące do Mikołaja Konkowskiego, Piotra Kochowicz, Andrzeja Górskiego i Jakóba Małeckiego. Z powyżej wyszczególnionych mieszkańców, Wojciech Adamski, Stanisław Małecki, Jan Polakowski, Michał Zakrzewski, Marjanna Krukowska, Antoni Mioduski, Franciszek Zembrzycki, Marjan Lawendowski, Jan Sulkowski, Dorota Janowicz, żona Ignacego Lawendowskiego, Franciszek Wiśniewski, Jan Tomaszewski, Franciszek Suliński, Piotr Kochowicz i Olimpja Lawendowska, opłacają podatku nowego po k. 27½, składki ogniowej po kop. 32½, składki transportowej po kop. 3, zaś Mikołaj Konkowski, Andrzej Górski i Mikołaj Małecki, opłacają podatku nowego po kopiejek 55, składki ognionej po kopiejek 65, składki transportowej po kop. 6, innych podatków dotąd nie płacą i żadnych obowiązków nie wykonywają, gdyż na mocy Najwyższego Ukazu stali się właścicielami powyżej opisanych budynków, dotąd jednakże stanowczej decyzji co do ich uwłaszczenia niema. 14) Karczma z drzewa w łątki w węgieł budowana, słomą kryta, z szczytami z desek, w której mieszka Marjanna Lawendowska i trudni się wyszynkiem wódki dworskiej, piwo zaś i bułki sprzedaje własne, a za to płaci do dworu rocznie po rs. 12; w karczmie tej mającej komin z cegły, mieszka także Walenty Kwiatkowski, owczarz dworski; podatki z tej karczmy dwór opłaca; 15) studnia przed karczmą pogródkami cembrowana, z żurawiem i kulką okutą.

Na rumunku pod Modrzewiem są budynki: 16) dom z drzewa w łątki budowany słomą kryty, o jednym kominie z cehły i surówki, oraz chlewy pod jednym dachem urządzone; w domu tym mieszkają Krystjan Błaszka i Krystjan Rotsoll; 17) trzy parski w ziemi z drzewa wybudowane i ziemią kryte, każdy o jednych drzwiach na biegunach; 18) studnia pogródkami cembrowana bez żurawia. Na folwarku Żurawieniec jest: 19) dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, z kominem z surówki i cegły; mieszkają w tym domu: Jakób Szpigel, Michał Schilka, Krystjan Karaszewski i Stanisław Okoński. Z powyższych mieszkańców Krystjan Błaszka, Krystjan Rotsoll, Michał Schilka i Stanisław Okoński opłacają podatku nowego po kop. 27 1/2, składki ogniowej po kop. 32 1/2, składki transportowej po kop. 3; Krystjan Kraszewski opłaca podatku nowego kop. 55, składki ogniowej kop. 65, składki transportowej kop. 6, innych podatków nie płacą i żadnych obowiązków nie wykonywają, gdyż na mocy Najwyższego Ukazu stali się właścicielami budynków, lecz dotąd nie mają stanowczej decyzji, Jakób Szpigel mieszkanie zajęte, oraz trzy morgi gruntu posiada bez żadnego dokumentu, tytułem procentu od wypożyczonej Zenonowi Tokarskiemu sumy rs. 450. Wszyscy powyżej wymienieni mieszkańcy w ilości rub. sreb. 25 opłacają składki na Wójta po kop. 65.

Gospodarstwo w dobrach zajętych na gruncie klasy II. i III. podzielone jest na dwa folwarki Pawłowo i Żurawieniec; z tych Pawłowo ma pól 11, a Żurawieniec pol 4; ogólnej rozległości gruntu ornego dworskiego włók 22 morgów 7 prętów 14, grunta przez włościan podpadających pod Ukaz Najwyższy zajmowane, mają przestrzeni morgow 14, a Jakób Szpigel posiada morgów 3 łąk, wody i zarośli jest morgów 27 prętów 235, w nieużytkach włóka 1 mórg 8, czyli razem włók 24, morgów 29 prętów 249 przybliżonej jest rozległości, zarośla są obecnie w posiadaniu Krystjana Błaszka i Krystjana Rotsoli bez stanowczej decyzji, w przestrzeni morga 1. W dobrach tych jest cztery sadzawki, to jest trzy w polu, a jedna w podwórzu. Podatków opłaca się rocznię rs. 54 k 17.

Akt zajęcia dóbr opisanych doręczonym został: Naczelnikowi Ptu Lipnoskiego Wincentemu-Aleksandrowiczowi, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego Ludwikowi Siniarskiemu, na ręce Teodora Zaniewskiego Podpisarza, w d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., i Wiśniewskiemu Wójtowi gminy Sudragi dnia 27 Maja (8 Czerwca) tegoż roku przez Konstantego Chlebowskiego Woźnego sądowego.

Wniesienie aktu zajęcia do księgi wieczystej dóbr Strachacz z nowego nazwiska Pawłowo nastąpiło w dniu 10 (22) Czerwca r. b., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymanej, pod datą dzisiejszą dopełnione zostało

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, na audjencji Trybunału odbyć się mającej, oznacza się na dzień 17 (29 Września 1865 r. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczeniaa wywieszono dziś na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Juljanowi Mejer Patronowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock dnia 18 (30) Czerwca 1865 r.

Michał Betlej. (11469)

(N. D. 4506)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 490 zamieszkały, ogłasza niniejszym:

Że z mocy uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju O-gu i miasta Warszawy Wydziału III. w dniu 27 Lutego 11 Marca) 1865 r. zapadłej, decyzją Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 19 Kwietnia (1 Maja) t. r. zatwierdzonej, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej, stosownie do artykułów 954, 987 i 988 K. P. S. dwie

NIERUCHOMOŚCI,

w Warszawie pod N. 1582_2^D i 1599*F*. z których pierwsza na gruncie dziedzicznym przy ulicy Jerozolimskiej, druga na gruncie wieczysto dzierżawnym przy ulicy Nowogrodzkiej, obie w Cyrkule VIII. jurysdykcji Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy Wydziału III. Parafji ś-go Aleksandra położone, z mocy testamentu poprzedniej właścicielki Wiktorji Kozłowskiej będące własnością nieletniej Aleksandry Kozłowskiej pod N. $1582\,l_2$ zamieszkałej, której opieka ustanowioną została w osobach Antoniego Włodkowskiego kupca w Warszawie pod Nr. 477 zamieszkałego, jako opiekuna głównego, i Antoniego Borowieckiego urzędnika w Warszawie pod Nr. $1582d_2$ zamieszkałego, jako opiekuna przydanego.

Nieruchomości powyższe składają się:

I. Na gruncie nieruchomości Nr. 1582_2^D.

a) Z domu masiv murowanego frontem od ulicy Jerozolimskiej o dwóch piętrach z dwoma oficynami murowanemi, z których jedna o 3-ch, druga o jednym piętrze wraz ze stajniami murowanemi karpiówką krytemi.

b) Ze sztachet, śmietnika, kloak, studni, bruku i

c) Placu łokci kw. 4,612½.

II. Na gruncie nieruchomości Nr. 1599*F*.

a) Z altany, drzew i krzewów parkanu, tudzież

b) Placu łokci kw. 5,163.

Stosownie do relacji biegłego wyż z daty powołaną decyzją Trybunału mianowanego, obie te nieruchomości, jako stanowiące jedną nierozdzielną całość, objęte są jedną taksą i łącznie sprzedanemi zostaną.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można u Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziału III. i u podpisanego Mecenasa sprzedaż popierającego pod Nr. 490 zamieszkałego.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Czerwca 1865 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków, termin do drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia oznaczonym został przez W. Mijakowskiego Sędziego delegowanego na dzień 16 (28) Lipca r. b. w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale III. na godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 50,797 kop. 97¾ jako szacunku przez biegłego wykrytego.

Warszawa dnia 8 (20) Czerwca 1865 r.

Edward Leo.

Po odbyciu w d. 16 (28) Lipca 1865 r. drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, W. Sędzia delegowany termin do ostatniego przysądzenia na dzień 31 Lipca (12 Sierpnia) na godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyznaczył.

Edward Leo,
Obrońca przy Senacie. (6175)

(N. D. 4496) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego pod dniem 5 (17) Października 1863 r. do Nr. 7860 wydanego, sprzedawane będą przez publiczną licytację, w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 9 ej z rana, w Kancelarji podpisanego Rejenta w gmachu Rządowym w Warszawie pod Nr. 487 położonym, kosztowności do spadku niegdy Rozalji Chrzanowskiej pozostałego należące jako to: tabakierka srebrna, dwie łyżki srebrne próby czternastej, zegarek złoty staroświecki, branzoleta z szafirowemi turkusikami, para kolczyków i broszka szafirowo-emaljowana, zegarek złoty damski i dwa pierścionki złote z brylancikami.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1865 r.

Aleksander Dziewulski. (11623)

(N. D. 4518) W dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 10-tej i 11-tej z rana w Pradze przy Warszawie, na targu koński zwanym prawnie zajęte, sprzęty brzozowe, sosnowe, zegarki złoty i srebrny, gitara, młynek, kożuch, garderoba damska i t. p. przez publiczą licytacją sprzedane będą.

Jan Orłowski, Komornik. (11704)

(N. D. 4513) Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, krzesła, komody lustra, w Warszawie na placu Grzybów w d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana, na placu Muranów, w d. 21 (2) t. m. o godzinie 10 z rana, na tymże placu w d. 23 (4) t. m. o godzinie 12 w południe, i na placu przed trzema Krzyżami w tymże dniu o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedanę będą.

Zawadzki, Komornik. (11692)

(N. D. 4512) W dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana, w Warszawie w Rynku Nowego Miasta na Targu publicznym meble jako to: fortepjan, kanapy, fotele, krzeszła, stoły, szafy, lustro, i t. p. przez licytację sprzedane zostano.

Skierkowski, Komornik. (11674)

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4285) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego*

Zapozywa niniejszem Piotra Frankowskiego, kowala z wsi Krwow Powiatu Konińskiego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko sobie wydanego, najdalej w dniach 30 od daty niniejszego ogłoszenia, w Sądzie naszym stawił się, pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4352)

W przejeździe ze wsi Polichny do miasta Kraśnika, zgubiony został PUGILARES, w którym znajdowało się dwa Rewersa, to jest jeden wystawiony przez Jana Olechowskiego na rs 750, a drugi przez Wincentego Kołakowskiego na rs. 600, oba na rzecz poszkodowonego Antoniego Giełżyńskiego z roku 1864 i oprócz tego biletami Bankowemi rs. 45. Łaskawy znalazca raczy rewersa zwrócić do Burmistrza miasta Kraśnika za stosowną nagrodą, przytem ostrzega się, iżby nikt pomienionych rewersów nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. (11251

(N. D. 4320)

Wieczysto dzierżawny folwark **Reczul** włók 10 miary nowopolskiej, rozległy 10 wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Skierniewice odległy, w każdym czasie jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich; bliższa wiadomość na miejscu. (11108)

Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku)